

Dziennik Wschodni Nr 50 (3408) z 28.02.2007

**WŁODAWA** IX Festiwal Trzech Kultur  
zapowiada się jako wyjątkowy

## Warsztaty z Kolbergerem



**P**o rocznej przerwie włodawscy muzealnicy zapowiedzieli kolejną, dziewiątą, edycję Festiwalu Trzech Kultur. Zaplanowali go w dniach 14-16 września 2007 r. Jego idea i przesłanie oczywiście nie ulega zmianie, ale jak każdy z dotychczasowych będzie różnił się od pozostałych.

- Tym razem motywem przewodnim będą „lata dwudzieste, lata trzydzieste” - mówi **Marek Bem**, dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego.

- W ten sposób chcemy przywołać wspomnienie i obraz Włódawy z okresu międzywojennego.

W ramach tej koncepcji wytyczony we Włodawie Szlak Trzech Kultur, znaczący dawną synagogą, cerkwią i kościołem, zostanie opatrzone wielkoformatowymi billboardami, prezentującymi wybrane obrazy miasta z tamtych czasów. Ponadto zaplanowano wystawy poświęcone chasydom, modzie lat dwudziestych, sztuce okresu międzywojennego oraz nadbużańskim cmentarzom.

Z wydarzeń scenicznych Bem między innymi zapowiada recital

dowcipu żydowskiego oraz koncerty André Ochodlo, Niemca, który w Polsce śpiewa żydowskie piosenki, zespołów Max Klezmer Band i Krakow Gospel Choir. Artyści z Opery Warszawskiej, wspierani przez 40-osobowy chór i orkiestrę, przedstawiają Mszę Nelsonską, a Warszawski Chór Międzyuczelniany i prawosławne mniszki z Ukrainy dadzą koncerty muzyki cerkiewnej. Ponadto przewidziano recitale tak popularnych artystów, jak Krzysztof Kolberger, Alosza Awdiejew, występ Teatru Starego z Krakowa oraz Moniki Kufel w monodramie zatytułowanym „Szafa”. Jak zwykle organizatorzy festiwalu zaproszą wszystkich zainteresowanych do udziału w sesjach naukowych oraz różnego rodzaju warsztatach. Poprowadzą je sami festiwalowi wykonawcy. Innego rodzaju propozycją ma być bazar, tym razem pomyślany jako przedwojenny targ z uwijającymi się pomiędzy straganami kataryniarzami, klezmerami, kapelami podwórkowymi, a nawet dziadem lirnikiem.

(BAR)

Dziennik Wschodni Nr 166 (3524) z 18.07.2007

**ANONSUJEMY**

## Świątynie czekają na artystów

**WŁODAWA.** Marek Bem, dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego zdążył już dopiąć program tegorocznego Festiwalu Trzech Kultur na ostatni guzik. Tym razem motywem przewodnim imprezy, zaplanowanej w dniach 14-16 września, będzie nawiązanie do okresu międzywojennego, czyli „lata XX, lata XXX”. - W tym roku festiwalowa oferta sceniczna będzie szczególnie bogata - zapewnia **Bem**. - Widzowie mogą liczyć na prezentacje od kabaretu poprzez teatr, po pantomimę, recitale, monodramy czy występy chóralne.

Szczegóły zainteresowani znajdą na festiwalowej stronie [www.ftk-wlodawa.pl](http://www.ftk-wlodawa.pl). (BAR)



Dziennik Wschodni Nr 51 (3409) z 1.03.2007

**WŁODAWA** Podglądanie przeszłości przez dziurkę

## Fotoplastykon w synagodze

**J**uż jesienią w Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, w Małej Synagodze, może stanąć fotoplastykon, urządzenie do oglądania slajdów dużego formatu. Były one bardzo popularne w XIX wieku, jeszcze przed epoką kina, dzisiaj w Polsce można je policzyć na palcach jednej ręki.

– Uruchomienie fotoplastykonu, nawiązującego swoją konstrukcją do oryginalnych zabytków techniki, to sposób na stałą wystawę, ilustrującą dzieje naszego miasta – mówi **Marek Bem**, dyrektor muzeum. – Przynajmniej w muzealnictwie taka forma prezentacji nie ma precedensu. Fotoplastykon to kilkumetro-

wej średnicy zabudowa o przekroju koła, tak zwana beka, z wizjerami stereoskopowymi dookoła. Wewnątrz, na okrężnej bieżni, znajdzie się 48 slajdów dużego formatu. Okrąg ze slajdami będzie się skokowo przesuwiał przed wizjerami tak, że obejrzenie całego cyklu zdjęć zajmie około dziesięciu minut. Oprócz podziwiania obrazów widz będzie mógł przeczytać opis prezentowanego zdjęcia. Bem podkreśla magiczną atmosferę fotoplastykonu, na którą składa się przyćmione światło, skrzypienie maszyny, starodawna optyka, drewniana beka i niezwykle obrazy, przenoszące nas w odległą przeszłość.

(BAR)

FOTOPLASTIKON WŁODAWSKI



okulary  
przez które  
ogląda się  
zdjęcia  
w trójwymiarze

**WŁODAWA**

## Nadbużańskie opowieści

**M**uzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego chce wykonać ukłon w stronę Stefana Sidoruka, autora „Nadbużańskich opowieści” i jednego z powiatu włodawskiego laureata Nagrody Oskara Kolberga. W kwietniu chce otworzyć w salach Małej Synagogi wystawę poświęconą jemu samemu i jego bogatej twórczości.

– Sidoruk należy do starszego pokolenia włodawskich twórców ludowych – mówi **Małgorzata Podlewska-Bem**, autorka wystawy. – Píše również w języku ukraińskim. Na stałe

związany z rodzinną wsią Stawki utrwala w swoich wierszach i opowiadaniach kulturowy klimat naszych terenów.

Na wystawie zwiedzający znajdą obrazy dzisiejszego Pobuża, opatrzone wybranymi wierszami Sidoruka. Naturalnym tłem dla tej prezentacji będzie znajdująca się w tym samym budynku stała ekspozycja „Chłopskie pielgrzymowanie”. Szczegółowa, kwietniowa data otwarcia wystawy nie jest jeszcze ustalona. Wiadomo natomiast, że będzie można

Dziennik Wschodni Nr 72 (3430) z 26.03.2007



# Festiwal jednak będzie

**W**brew opiniom sceptyków, że VIII grudniowy Festiwal Trzech Kultur w 2005 r. był pożegnalnym, tak się nie stanie. Po rocznej przerwie spowodowanej brakiem funduszy w tym roku Festiwal odbędzie się w połowie września i powinien przyćmić wszystkie pozostałe.

Dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego Marek Bem już planuje kolejną imprezę, dzięki której Włodawa znana jest w kraju i za granicą. Rangę Festiwalu doceniła rada miejska. Dofinansuje go dotacją w wysokości 30 tys. zł.

Tegoroczny Festiwal odbywać się będzie

pod hasłem „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” i klimatem będzie nawiązywać do Włodawy sprzed 80-90 lat. Miasto na czas Festiwalu ma przypominać swoim wyglądem kresowe miasteczko II Rzeczypospolitej, z żydowskimi akcentami i wielokulturowością. Będą zatem kramy, stoiska, katarzyniarze, zaprzęgi konne.

Na te trzy dni przyjadą do Włodawy chociażby takie sławy jak Krzysztof Kolberger, Alosza Awdiejew czy też Andre Ochodlo. Nie zabraknie również chórów, szczególnie tych zza wschodniej granicy.

Szczegóły jeszcze nie są znane, ale na pewno już teraz trzeba sobie zarezerwować czas na piątek, sobotę i niedzielę - 14-16 września 2007 r.

(dc)

*Nowy Tydzień Nr 14(83) z 2-9.04.2007*

Dziennik Wschodni **11**

www.dziennikwschodni.pl, środa 4 lipca 2007

Śladami kultury żydowskiej

## Zamość na trasie szlaku chasydzkiego

**F**undacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego utworzyła szlak chasydzki.

To trasa turystyczna łącząca miejscowości na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie, na terenie których możemy podziwiać zabytki materialnego dziedzictwa kultury żydowskiej.

- Celem tego projektu jest podniesienie atrakcyjności turystyczno-kulturowej oraz intensyfikacja rozwoju lokalnego Podkarpacia i Lubelszczyzny - informuje **Weronika Litwin** z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, koordynator projektu.

Na szlaku znalazło się 17 miejscowości, m.in. Zamość, który jest wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, Kraśnik i Włodawa, czy też odwiedzany przez tysiące Żydów z całego świata Leżajsk - miejsce spoczynku najslawniejszego przywódcy ruchu chasydzkiego. Szlak chasydzki obejmuje też wioski i miasta w Czechach i Rumunii oraz na Słowacji, Ukrainie i na Węgrzech.

Projekt jest finansowany ze środków unijnych.

(mik)

*NODY*  
←



Po rocznej przerwie wraca  
Festiwal Trzech Kultur

## Och, będzie się działo

Wbrew opiniom sceptyków wraca Festiwal Trzech Kultur. Jego IX edycja przypomni klimat i koloryt Włodawy sprzed 80-90 lat - kresowe miasteczko II Rzeczypospolitej. Festiwal zaplanowano na 14 - 16 września.

str. 2

Po rocznej przerwie wraca Festiwal Trzech Kultur

## Och, będzie się działo

Wbrew opiniom sceptyków wraca Festiwal Trzech Kultur. Jego IX edycja przypomni klimat i koloryt Włodawy sprzed 80-90 lat - kresowe miasteczko II Rzeczypospolitej. Festiwal zaplanowano na 14 - 16 września.

Jako jedni z pierwszych dotarliśmy do programu tegorocznego festiwalu. **Marek Bem**, dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego i ojciec tej przepięknej imprezy, tym razem akcenty spotkania trzech kultur przeniósł w stronę siedziby Muzeum czyli Wielkiej i Małej Synagogi - tam będzie się działo najwięcej.

Ale po kolei.

W piątek 14 września na szczególną uwagę zasługuje występ w samo południe na placu synagogałnym Teatru Żydowskiego z Warszawy z kabaretem „Co śmieszyło przed wojną we Włodawie”. Wieczorem, o godz. 18.00, koncert w Wielkiej Synagodze **Max Klezmer Band** z Krakowa, a o godz.

19.30 recital pieśni żydowskich w wykonaniu **Andre Ochodlo**.

W sobotę 15 września na uwagę zasługuje poranna sesja naukowa w klasztorze Ojców Paulinów pt. „Włodawska historia Paulinów”. Po południu zaś m.in. w cerkwi wyjątkowy koncert chóru sióstr zakonnych z Monasteru w Grabarce, a wieczorem w Wielkiej Synagodze recital pieśni żydowskich w wykonaniu **Aloszy Awdiejewa**.

W ostatnim dniu festiwalu (niedziela) czeka nas m.in. poranne przedstawienie dla dzieci w wykonaniu Teatru Gong ze stolicy (na placu przed synagogą). W południe w trakcie mszy świętej, w Kościele św. Ludwika koncert pieśni religijnych w wykonaniu chóru „Promyczki” z Nowego Sącza, a o godz. 16.00 „Pieśń o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły w wykonaniu **Krzysztofa Kolbergera** i kwartetu Prima Vista.

To tylko wybrane „hity” tegorocznego Festiwalu. Atrakcji jednak będzie znacznie więcej i tak naprawdę, to przez te trzy wrześniowe będzie się we Włodawie działo! Oj będzie. Już dzisiaj wszystkich zapraszamy.

(gk)



Włodawskie muzeum otrzyma z Brukseli blisko  
100 tys. euro

## Waga programów

**W** obchodzoną w Polsce 19 kwietnia dniu pamięci o Holocauście do Włodawy zostaną zaproszeni żyjący jeszcze więźniowie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Sobiborze. Wcześniej w ich domach w Izraelu, USA czy Holandii odwiedzą ich pracownicy muzeum, by zarejestrować ich wspomnienia z pobytu w obozie i historię życia po wojnie.

– Te i inne przedsięwzięcia stały się możliwe po tym, jak dotarła do nas wiadomość, że Komisja Europejska przyznała nam na ten cel blisko 40 tys. euro – mówi **Marek Bem**, dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. – Oprócz nas w Polsce w podobny sposób wyróżniono jeszcze tylko trzy instytucje.

Komisja Europejska przyznała grant włodawskiemu muzeum w ramach Programu Europa dla Obywateli – „Aktywna pamięć europejska”. Intencją było współfinansowanie przedsięwzięć dotyczących ochrony i upamiętniania głównych miejsc, związanych z deportacjami oraz utrwalania pamięci o ofiarach nazistowskich

zbrodni. Włodawianie realizację swojego projektu chcą rozpocząć w listopadzie.

– Poza zaproszeniem ocalałych więźniów Sobiboru do Włodawy oraz zarejestrowaniem i wydaniem na płytach DVD ich wspomnień, planujemy także opublikowanie w ramach jednej serii książek-relacji, napisanych przez samych więźniów – mówi Bem. – Niektóre z nich nigdy dotąd nie zostały wydane.

Włodawscy muzealnicy mają jeszcze jeden powód do dumy. Ich muzeum, jako jedna z trzech instytucji w kraju, znalazło się także na liście projektów wybranych przez Narodowe Centrum Kultury do współfinansowania w ramach obchodów Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego w Polsce. Decydenci z NCK uznali, że „Festiwal Trzech Kultur” odpowiada tym warunkom. Dzięki temu muzeum, które właśnie przygotowuje tegoroczny festiwal (14–16 września) może być już spokojne o jego następną edycję. Na jej organizację ma już zagwarantowane 52 tys. euro. (BAR)

## Granty dla muzeum

Muzeum we Włodawie otrzymało dwie dotacje w ramach obchodów Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego w Polsce. W sumie do placówki trafi ponad 80 tysięcy euro.

>>> str. 4

Kultura

Supertychcień Nr 33 (301) z 13-19.08.2007

## Kasa dla muzeum

**S**trumieniami popłynął pieniądze do włodawskiego muzeum. Dwa projekty unijne złożone przez tę instytucję zyskały uznanie, a co za tym idzie, również dofinansowanie.

Pierwszy grant jaki włodawscy muzealnicy pozyskali przeznaczony będzie już na następny, przyszłoroczny Festiwal Trzech Kultur. Muzeum jako jedna z trzech instytucji znalazła się na liście projektów wybranych przez Narodowe Centrum Kultury do współ-

finansowania w ramach obchodów Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego w Polsce. NCK uznało, że włodawska placówka spełnia wszystkie niezbędne wymogi do przyznania mu dotacji na organizację tak sztandarowej imprezy. Muzeum otrzymało 50.036,00 euro.

Także w ramach Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego, Komisja Europejska przyznała muzeum również grant na

program dotyczący ochrony i upamiętniania głównych miejsc związanych z deportacjami oraz zachowanie pamięci o ofiarach zbrodni nazistowskich. W ramach tego programu na płytach DVD zarejestrowane zostaną wspomnienia ocalałych więźniów z pobytu w Obozie Zagłady w Sobiborze oraz historia ich życia po wojnie. Odbędzie się również pierwsze w powojennej historii spotkanie więźniów z Sobiboru, a także wydane zostaną książki zawierające ich relacje z pobytu w niewoli. Na realizację tego z kolei projektu muzeum otrzymało 31.524,87 euro dofinansowania.

TWA



Świętują po raz jedenasty

**Wkrótce Festiwal Trzech Kultur**

Już 14 września rozpocznie się IX Festiwal Trzech Kultur. Przez trzy dni Włodawa będzie na ustach całej kulturalnej Polski. str. 16

**nowytydzień**

Nr 34 (103) z 20-26.08.2007

**WI**

Świętują po raz jedenasty

**Wkrótce Festiwal Trzech Kultur****Już 14 września rozpocznie się IX Festiwal Trzech Kultur. Na trzy dni Włodawa będzie na ustach całej kulturalnej Polski.**

Festiwal to coroczna trzydniowa impreza przygotowywana przez Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe Włodawy”. W tym roku zorganizowana zostanie po raz IX. - Jej celem jest przybliżenie i poznanie przeszłości Włodawy z jej wielonarodowościowymi cechami, pokazanie jej niepowtarzalności - mówi **Marek Bem**, dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego.

Muzeum - główny gospodarz i organizator festiwalu - w ten sposób realizuje ekumeniczny program ochrony, edukacji i promocji miejscowej tradycji pogranicza kultur, tolerancji i koegzystencji wyznawców prawosławia, judaizmu i katolicyzmu - twórców dziejów Włodawy. Festiwal jest kolejną ofertą turystyczną dla licznie odwiedzających okolice Włodawy turystów. Dla włodawian jest możliwością lepszego poznania swych korzeni, swej „małej ojczyzny” oraz zaspokojeniem potrzeby obcowania z wyższą kulturą. Festiwal kontynuowany jest co roku dzięki ścisłej współpracy Muzeum z parafią rzymsko-katolicką we Włodawie i parafią prawosławną. Dzięki temu najważniejsze wydarzenia festiwalowe - koncerty z udziałem znakomitych wykonawców, odbywają się w zabytkowych świątyniach Włodawy: zespole synagogałnym, cerkwi prawosławnej p.w. NNMP oraz kościele św. Ludwika. - Niezmienny od 8 lat jest układ merytoryczny festiwalu. Piątek to dzień poświęcony tradycji kultury żydowskiej, sobota prawosławnej, a niedziela katolickiej. Taki układ powoduje, że prezentacja kultur staje się bardziej czytelna. „Trzy dni dla trzech kultur” tak najkrócej można scharakteryzować tą imprezę - mówi Bem.

Symbolem, logo festiwalu jest drzewko, którego trzy, różnokolorowe gałęzie - liście (jasnozielona, ciemnozielona i niebieska) wyrastają ze wspólnego pnia. Drzewko to jest rozpoznawalne nie tylko we Włodawie i wykorzystywane podczas festiwalu, lecz również w przewodnikach turystycznych, „reklamujących” miasto trzech kultur. Muzeum jako twórca imprezy zdaje sobie sprawę z tego, że festiwal jest najlepszym jego wkładem w promocję miasta - mówi dyrektor.

W porównaniu z 1995 rokiem, gdy muzeum po raz pierwszy zorganizowało 3 koncerty w trzech świątyniach, pod hasłem „Muzyka Sakralna Włodawy” formuła imprezy została znacznie rozszerzona. Od tamtej pory festiwal wciąż się rozwijała. W ciągu trzech dni koncertują soliści i zespoły, trwają spotkania naukowe, warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży, otwiera się wystawy, występują teatry. - Oprócz, sensu stricto, religijnych akcentów festiwalu są i prezentacje kulturalne o charakterze obyczajowym, występy grup klezmerskich, degustacja potraw. Festiwalowi towarzyszy też szereg imprez o charakterze wystawienniczo-naukowym, chociażby sprzedaż wydawnictw książkowych i multimedialnych - zapowiada

Wstęp na wszystkie imprezy festiwalowe jest bezpłatny. - O potrzebie i perfekcyjnej organizacji festiwalu świadczą nie tylko słowa gości honorowych czy otrzymane nagrody i wyróżnienia m.in.: nagroda Polskiej Organizacji Turystycznej VI edycji „Przebiśnięć”; nagroda finału V edycji konkursu Fundacji Kultury Polskiej „Małe ojczyzny- tradycja dla przyszłości”, dyplom honorowy od państwa Izrael za ochronę dziedzictwa kultury żydowskiej w Polsce, lecz przede wszystkim duża frekwencja na imprezach - mówi Bem.

W tym roku festiwal odbędzie się w dniach 14-16 września. Szczegółowy program imprez podamy na tydzień przed rozpoczęciem festiwalu. (kg)



## Lata dwudzieste, lata trzydzieste

**WŁODAWA** Przed nami dziewiąta edycja imprezy, która ma dawać świadectwo wielokulturowości miasta. Udział w niej potwierdzili już Alosza Awdiejew, Krzysztof Kolberger, Andre Ochodlo, Monika Kufel i Teatr Stary z Krakowa.

STRONA 7

**FESTIWAL** Włodawianie szykują się do kulturalnej uczty

Dziennik Wschodni  
Nr 204 (3.562) z 1.09.2007

# Lata dwudzieste, lata trzydzieste

■ Przed nami IX edycja imprezy, która ma dawać świadectwo wielokulturowości miasta, znaczonej dawną synagogą kościołem i cerkwią. Swój udział w niej potwierdzili już Alosza Awdiejew, Krzysztof Kolberger, Andre Ochodlo, Monika Kufel i Teatr Stary z Krakowa.

JACEK BARCZYŃSKI

barczynski@dziennikwschodni.pl

Włodawskim muzealnikom udało się przełamać stereotyp, zgodnie z którym hasło Włodawa wymieniane było niemal jedynie w komunikacie o stanie wód w kraju. Wylansowali Festiwal Trzech Kultur, wyprzedzając podobne inicjatywy na krakowskim Kazimierzu, po czym w Łodzi.

— Nasz festiwal to nic innego, jak ekumeniczny program przywoływania, ochrony i promocji miejscowej tradycji — mówi Marek Bem, dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. — Tradycji wyrosłej u zbiegu trzech przez wieki przenikających się kultur, prawosławia, judaizmu i katolicyzmu. Tak barwnej i oryginalnej, że warto, a wręcz trzeba się nią dzielić.



FOT. JACEK BARCZYŃSKI

**Niemcowi Andre Ochodlo tak spodobała się atmosfera włodawskiego festiwalu, że zamierza wystąpić w niej już po raz drugi**

Symbolem festiwalu jest drzewko, którego trzy różnokolorowe gałęzie wyrastają ze wspólnego pnia. Za sprawą festiwalowych wydawnictw logo to jest już rozpoznawalne nie tylko we Włodawie. — To nasz wkład w promocję miasta i regionu — mówi Bem. — Z roku na rok nasza impreza ma coraz więcej fanów i to z całej polski.

Bem nie ukrywa, że powodzenie imprezy jej organizatorzy w dużej mierze zawdzięczają dobrej współ-

pracy z włodawskimi parafiami, rzymskokatolicką i prawosławną. Dlatego też właśnie świątynie na czas festiwalu stają się jego scenami i galeriami. Ich niepowtarzalna sceneria sprawia, że koncerty czy spektakle nabierają specjalnego, niezapomnianego charakteru. Artyści to doceniają i dlatego znany kantor Symche Keller czy Andre Ochodlo, Niemiec, który w Polsce śpiewa żydowskie piosenki tak chętnie do Włodawy wracają.

Tym razem autorzy festiwalowego programu chcą przywołać międzywojenną Włodawę. Będą zachwalające swój towar przekupki, pod ścianą ma siedzieć żebrak, po ulicach będą jeździły dorożki, a na podwórkach mają przystawać kapele. Gdzieś w kącie tej ulicznej scenografii uczestnicy festiwalu zapewne wypatrzą też umieszczone na plakacie logo naszej gazety. To dlatego, że od początku patronujemy tej imprezie i jesteśmy z tego dumni.



Włodawa

# IX Festiwal Trzech Kultur



**W** najbliższy piątek rozpoczyna się IX Festiwal Trzech Kultur poświęcony kulturze chrześcijańskiej, prawosławnej i żydowskiej.

Już o godzinie 9 na deptaku przed muzeum będzie można zobaczyć, jak dzieci we Włodawie bawiły się przed wojną. Godzinę później w Wielkiej Synagodze rozpocznie się przedstawienie teatralne. Lubelski Teatr Tańca zaprezentuje nam scenę pod tytułem „Ku dobrej ciszy Brunonowi Schulzowi”. Od godziny 10 do 14 w ustawionym w parku przy cerkwi namiocie będą się odbywały warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży. Natomiast od 9 do 13 w Małej Synagodze zaplanowano konferencję naukową zatytułowaną „Wieś włodawska epoki nowożytnej. Mniejszości-dwór-plebania w kręgu wzajemnych oddziaływań”. O 12.30 w budynku administracyjnym muzeum otwarta zostanie wystawa zatytułowana „Sceniczne dzieje Tewji Młeczarza”. Z kolei o godzinie 12.30 również w namiocie ustawionym na placu synagogałnym Teatr Żydowski im. **Ester Rachel i Idy Kamińskich** z Warszawy wystawi scenę pod tytułem „Tak jak w żydowskim przedwojennym kabarecie”. O 13.30 w Małej Synagodze włodawskiej placówki rozpocznie się Wykład i prezentacja multimedialna „Źródła pamięci”, **Piotra Borowskiego** z Gdańska, zaś o 14.30 prezentacja wystawy „Chasydzi włodawscy”. Pół godziny później w namiocie na placu synagogałnym odbędą się warsztaty tańca żydowskiego. W tym samym czasie na deptaku przed Muzeum będzie się odbywał pokaz gier, w jakie dzieci we Włodawie bawiły się przed wojną. O godzinie 18 koncert muzyki klezmerskiej wykona Max Klezmer Band z Krakowa. Godzinę później w Wielkiej Synagodze otwarta zostanie wystawa kultury żydowskiej w plakacie polskim 1957-2007 z kolekcji Krzysztofa Dydo. Nieco później recital pieśni żydowskich zaprezentuje **Andre Ochodlo**. Piątkowy wieczór zakończy się Monodramem „Szafa” w wykonaniu **Moniki Kufel** z krakowskiego Teatru Barakah.

W sobotę od godz. 9 w Klasztorze o.o.

Paulinów rozpocznie się sesja naukowa, podczas której ojcowie przedstawiają „Włodawską Historię Paulinów”. Z kolei od godz. 10 w namiocie ustawionym w parku przy cerkwi prowadzone będą warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży. Także o godz. 10 w Wielkiej Synagodze rozpocznie się recital **Janusza Horodniczego** „Przy szabasowych świecach”. W tym samym czasie w namiocie na placu synagogałnym Teatr Gong z Warszawy wystawi przedstawienie teatralne dla dzieci „O dwóch takich co ukradli księżyc”. O godzinie 11 ponownie pojawią się „Gry w klasy na Solnej”, a godzinę później pieśni prawosławne zaśpiewa Warszawski Chór Międzyuczelniany. Z kolei o 13.30 w Małej Synagodze odbędzie się prezentacja wystawy „Oblicza Cerkwi-Staroobrzędowcy”. Nieco później, również w Małej Synagodze, wykład i prezentację multimedialną na temat „Historii i sztuki staroobrzędowców” przedstawią Krystyna Mazuruk, Jan Grigoruk oraz Krystyna Joanna Głuchowska z Białegostoku. Tuż po wykładzie opowiadaniemi dla dzieci i młodzieży zajmie się Grupa Studnia 0. Teatr Pantomimy z Wrocławia przedstawi natomiast improwizację teatralną pod tytułem „Mit”. O 16 rozpocznie się koncert pieśni prawosławnych w wykonaniu Chóru „Lira” z Mińska. O godzinie 18 w Małej Synagodze włodawskiego Muzeum odbędzie się „Benefis Rodziny Pawłowskich”. Wystąpią: Ewa Dąbrowska z domu Pawłowska z Paryża oraz Jan Pawłowski. O godz. 19 w Wielkiej Synagodze Teatr Stary z Krakowa wystawi przedstawienie pod tytułem „Ja jestem Żyd z wesela”. Sobotni blok zakończy recital pieśni żydowskich w wykonaniu **Aloszy Awdiejewa** z Krakowa.

W niedzielę o godz. 9 w kościele pw. św. Ludwika we Włodawie odprawiona zostanie msza, w której będzie uczestniczył Chór Schola Gregorińska Wyższego Seminarium Duchownego Zakonu Paulinów w Krakowie. Msze św. będą odprawiane aż do godziny 18. Z kolei od godz. 9 do 12 w

cerkwi pw. Narodzenia NMP odprawiona zostanie msza św. połączona z koncertem pieśni prawosławnych. Tuż po niej przewidziane są warsztaty śpiewu teatralnego. O 10.30 warszawski Teatr Gong wystawi dla dzieci przedstawienie teatralne pod tytułem „Kije samobije”. Pół godziny później na deptaku przed muzeum improwizacje teatralne „Mit” wykona wrocławski Teatr Pantomimy. W tym samym czasie w Małej Synagodze rozpocznie się biesiada żydowska, czyli śpiewanie, opowiadanie i gotowanie po żydowsku w wykonaniu Zespołu Irena i Klezmerzy. Również od godz. 11 w Wielkiej Synagodze warsztaty teatralne dla młodzieży z włodawskich szkół poprowadzi Halina Machulska, natomiast warsztaty teatralne dla młodzieży niepełnosprawnej od godz. 13 poprowadzi **Laura Łącz**. O godz. 12 w kościele pw. św. Ludwika rozpocznie się koncert pieśni religijnych w wykonaniu chóru dziecięco-młodzieżowego z Nowego Sącza. Tuż po koncercie „Pieśni o Bogu ukrytym” **Karola Wojtyły** wykona **Krzysztof Kolberger** i kwartet Prima Vista. O 18 odprawiona zostanie msza św. koncelebrowana przez ojców paulinów z Jasnej Góry. Na zakończenie niedzielного programu koncert pieśni religijnych wykona Krakow Gospel Choir prowadzony przez **Dunkę Leę Kjeldsen**.

Podczas trzydniowej imprezy, codziennie w godzinach 10 do 17, na deptaku przed muzeum roztawione będą stoiska handlowe z pamiątkami i wyrobami nawiązującymi do przedwojennej tradycji trzech kultur. Imprezie każdego dnia w godzinach od 10 do 17 towarzyszyła będzie także poplenerowa IV Ogólnopolskiego Policyjnego Pleneru Malarskiego pod tytułem „Nadbużańskie trzy kultury”.

Na ulicach Włodawy mieszkańcy i festiwalowi gości spotkają katarzyniarza, klezmerów, kapele podwórkowe, przekupki, pucybutów. Będzie można za darmo przejechać się bryczką i zrobić sobie fotografię w starym stylu.

TWA



# Włodawa lat dwudziestych

Festiwal Trzech Kultur we Włodawie jest najstarszą cykliczną imprezą w kraju, która nawiązuje do historycznej tradycji tolerancji i dobrego sąsiedztwa kultur i religii dawnych Kresów.

W piątek rozpocznie się dziewiąta edycja, wśród gwiazd - Andre Ochodlo i Alosza Awdiejew

GRZEGORZ JÓZEF CZUK

**F**estiwal Dialogu Czterech Kultur w Łodzi odbywa się dopiero od 2002 roku, podczas gdy ten włodawski startował już w 1995 roku cyklem trzech koncertów w trzech świątyniach - w kościele Paulinów, w cerkwi i w synagodze, która należy do muzeum. Tylko ośrodek „Pogranicze” w Sejnach ma starszą metrykę działalności, większy rozmach, ale i inny profil aktywności. Festiwal Trzech Kultur we Włodawie przyzwyczail publiczność, że odbywa się co roku, lecz to nie reguła, gdyż przed rokiem go nie było. Ale znowu nadchodzi dobry okres, już i na przyszłoroczną jubi-leuszową - dziesiątą - edycję festiwal ma zapewnioną dotację Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego. Każda edycja festiwalu jest inna, ma inny motyw przewodni, chociaż zachowuje swoją stałą programową formułę prezentacji - w nawiązaniu do trzech świątyń - tradycji kultur katolickiej, prawosławnej i żydowskiej, dla których Włodawa była niegdyś i przez wieki miastem wspólnym. - Osnową rozpoczynającej się w piątek dziewiątej edycji będzie przypomnienie Włodawy lat dwu-



Festiwal we Włodawie jest zawsze barwnym wydarzeniem

dziestych XX wieku, przypomnienie jej historii przedwojennej, zniszczonej przez wojnę, holokaust i komunizm. Cały czas odwołujemy się do tradycji i historii dobrego sąsiedztwa

- mówi Marek Bem, dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, twórca i szef festiwalu.

Stąd w programie obok występów gwiazd jest prezentacja „Chasydzi

włodawscy”, konferencje naukowe „Wieś włodawska epoki nowożytnej. Mniejszość - dwór - plebania w kręgu wzajemnych oddziaływań” oraz „Włodawska historia paulinów”, wy-

stawa „Sceniczne dzieje Tewji Mleczarza - co zamawiano u krawców przed wojną we Włodawie”, poranny cykl dla dzieci „Gra w klasy na Solnej, czyli jak dzieci we Włodawie bawiły się przed wojną”.

Bogaty jest program koncertów i spektakli. Gwiazdą pierwszego dnia będzie Andre Ochodlo, drugiego - Alosza Awdiejew, który przedstawi recital pieśni żydowskich, trzeciego - Krzysztof Kolberger recytujący wiersze Karola Wojtyły z towarzyszeniem kameralnego kwartetu „Prima Vista”. Lubelski Teatr Tańca zagra „Ku dobrej ciszy”, spektakl inspirowany prozą Brunona Schulza, z Teatru Żydowskiego w Warszawie przyjedzie program kabaretowy, z Teatru Starego w Krakowie - spektakl „Ja jestem Żyd z Wesela”, Janusz Horodniczy zagra „Przy szabasowych świecach”, a Zespół Irena i Klezmerzy zaprosi na muzyczno-kulinarną „Biesiadę żydowską”. Tradycją festiwalu są również warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży, a także specjalne atrakcje: klezmerzy i kapele podwórkowe muzykujące na ulicach, przejażdżki bryczką, katarzyniarz, a w tym roku także fotograf w starym stylu i pucybut. Więcej: [www.ftk-wlodawa.pl](http://www.ftk-wlodawa.pl)

grzegorz.jozefczuk@lublin.agora.pl

15 | 2007



# dziennik WSCHODNI

SPORT 23

## Dalej jesteśmy liderem

We wczorajszym meczu eliminacji do finałów Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Polska bezbramkowo zremisowała z Finlandią



DZIS SPECJALNY DODATEK

## Festiwal Trzech Kultur we Włodawie

a w nim szczegółowy program, historia festiwalu, gwiazdy

**Cena 1,20 zł** (w tym 7% VAT). Wydanie z płytą **3,90 zł**

**CZWARTEK 13 września 2007 r.**

[www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)

Rok XIII Nr 214 (3572) ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

16/1

2007



Czwartek 13 września 2007 r.

Redaktor wydania: Ryszard Szymański



**MUZEUM POJEZIERZA  
ŁĘCZYŃSKO-WŁODAWSKIEGO  
UL. CZERWONEGO KRZYŻA 7  
22-200 WŁODAWA**





## Z jednego pnia

Graficznym symbolem Festiwalu Trzech Kultur jest stylizowane drzewko, z którego pnia wyrastają trzy różnokolorowe gałęzie w formie pojedynczych liści – jasnozielonego, ciemnozielonego i niebieskiego. Odpowiednio liście te ilustrują kultury rzymskokatolicką, prawosławną i judaistyczną.



Chociaż różne i samodzielne, to przecież mają wspólne korzenie, a ich barwy składają się na niekłóący się koloryt. Trójlistne drzewko wykorzystywane jest nie tylko przy okazji kolejnych festiwali. Opatrywane nim są już także foldery i przewodniki, promujące Włodawę jako miasto trzech kultur. (BAR)

## Duma patrona

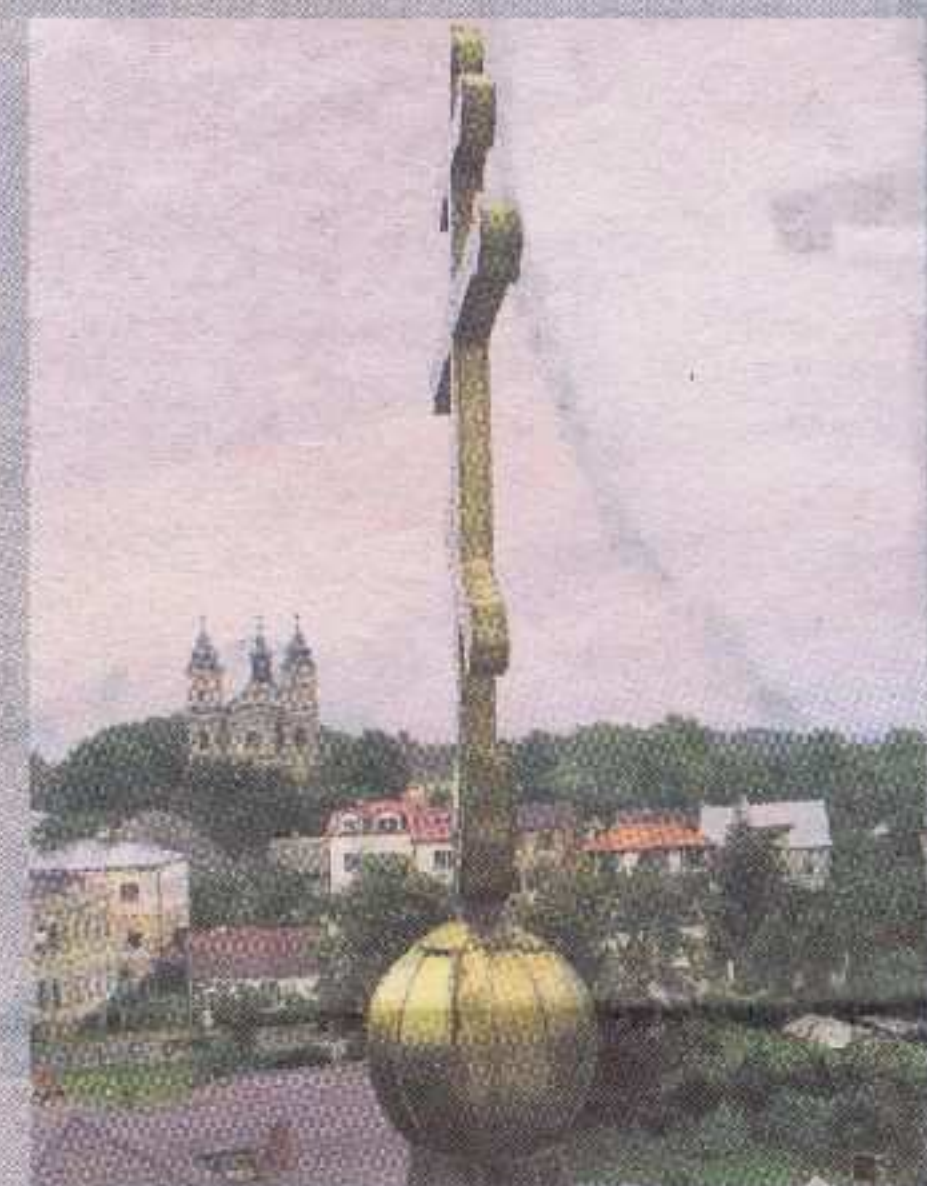
„Dziennik Wschodni” towarzyszy Festiwalowi Trzech Kultur począwszy od inauguracyjnego tego imprezę przed sześcioma laty wydarzenia, jakim był cykl koncertów „Muzyka sakralna Włodawy”. Z satysfakcją obserwowaliśmy, jak z roku na rok krystalizowała się koncepcja festiwalu, a jej organizatorom udawało się pozyskiwać coraz ciekawszych wykonawców i partnerów. Na naszych oczach

włodawski festiwal stał się zauważalną w kraju instytucją, służącą ekumenizmowi i zbliżeniu kultur, niegdyś bardzo sobie bliskich, po czym rozdzielonych w historycznej zawierusze. Dlatego też Marek Bem i jego współpracownicy mają w nas mało że patronów medialnych, ale wręcz fanów imprezy, która dawno już wyrosła ponad powiatowe, a nawet wojewódzkie opłotki. **Redakcja**



We Włodawie, jak przystało na miasteczko kresowe, jest kościół, cerkiew i bożnica

## Krzyże i gwiazda Dawida



Panoramę Włodawy znaczą trzy dominanty, barokowe wieże kościoła św. Ludwika, klasycystyczno-bizantyjskiej cerkwi Narodzenia NMP i w środku późnobarokowy w swoim kształcie dach Wielkiej Synagogi. W naturalny sposób świątynie te wyznaczają szlak trzech kultur, które przez wieki nadawały charakter i dyktowały rytm życia Włodawy. Kościół i cerkiew nieprzerwanie pełnią swoje sakralne funkcje. Jedynie synagoga, po latach wykorzystywania jej na magazyn, została zajęta przez Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Wszystkie wymienione zabytki, z uwagi na ich historyczną i artystyczną rangę, zasługują na uwagę. Dlatego też aż prosiło się, dla ich dodatkowej promocji i podkreślenia wielokulturowej specyfiki miasta, połączyć je w ramach turystycznego Szlaku Trzech Kultur. Wiedzie on od synagogalnego kompleksu przy ul. Czerwonego Krzyża przez Rynek do ul. Kościuszkowej, która prowadzi do cerkwi Narodzenia NMP. A stamtąd ul. Kościelną już prosta droga do kościoła św. Ludwika i paulińskiego klasztoru. W ramach projektu miasto zadbało o specjalne uporządkowanie tego ciągu komunikacyjnego. (BAR)

ROZMOWA

z Markiem Bemem, pomysłodawcą i reżyserem Festiwalu Trzech Kultur

# Wzięliśmy oddech

• Przez osiem kolejnych lat włodawskie świątynie na trzy dni stawały się festiwalowymi scenami. Dopiero w ubiegłym roku nie zaprosiliście do siebie artystów. Zrobiliście sobie rok przerwy?

– Ten rok był nam potrzebny. Po latach musieliśmy się na chwilę zatrzymać, by wziąć oddech i zastanowić się nad przyszłością imprezy. Po prostu, obawialiśmy się, że po jej ośmiu edycjach możemy w końcu popaść w rutynę. Oczywiście, że szkoda dla świeżości i artystycznego poziomu festiwalu.

• Najważniejsze, że do niego wróciliście. Również do jego tradycyjnego, wrześniowego, terminu...

– Rzeczywiście, nasi goście nauczyli się kojarzyć festiwal z jesienią. Jednak ten ostatni, z grudnia 2005 r., nazwany przez nas bożonarodzeniowym, aż prosił się o czasowe ulokowanie go w przedświątecznej atmosferze. Myślę, że to dostatecznie usprawiedliwiało odstępstwo od reguły.

• Czym nas teraz chcecie zaskoczyć?

– Wpadliśmy na pomysł, aby goście i uczestników festiwalu przenieść w lata dwudzieste i trzydzieste ubiegłego stulecia. Słowem, chcemy wskrzesić międzywojenną Włodawę z całym jej wielonarodowym i wielokulturowym kolorytem. Dlatego w dzisiejszej scenarii miasta na czas festi-



walu pojawiają się stylizowane na przedwojenne targi i bazy, uliczne przekupki, klezmerzy i kapele podwórkowe, kataryniarz i żebrak czy też umorusane dzieci, uganiające się za fajerką. W powierzonych rolę wcieli się dziesiątki wolontariuszy, w większości z włodawskich szkół.

• To dowód na to, że ci młodzi ludzie identyfikują się z festiwalem?

– Nie tylko z festiwalem, ale przede wszystkim ze swoim miastem, z całą jego przebogatą przeszłością. W końcu kolejne jego edycje były odbierane jako jedyne w swoim rodzaju lekcje historii. Głównie daję, że w żadnym innym mieście młodzi

ludzie nie wiedzą tyle o swojej małej ojczyźnie, co we Włodawie. Ponadto u nas już nie ma się po ścianach gwiazd Syjonu ani antyżydowskich haseł. Śmiem twierdzić, że właśnie za sprawą festiwalu kresowa Włodawa znowu jest miastem tolerancji. I chociaż

zmieniły się proporcje etniczne i wyznaniowe, to przecież przejawy kultury wywodzącej się z prawosławia, judaizmu i katolicyzmu przetrwały. Wystarczy zatrzymać się na Rynku we Włodawie i uważnie się rozejrzeć.

Rozmawiał Jacek Barczyński

## Jedno miejsce i trzy światy, A wszystko to gdzie jeden Bug

Zapraszam do Włodawy. Jestem przekonany, że przez te trzy festiwalowe dni wspólnie odnajdziemy tu miejsca, „... gdzie biblijne pieśni wiatr łączył z polską piosenką, słowiańskim żalem...” i żydowską nadzieją.

Włodawa to naprawdę magiczne miejsce.

Marek Bem



## Mapa zdarzeń

Tradycyjnie miejscem festiwalowych wydarzeń będą wnętrza włodawskich świątyń, Małej i Dużej Synagogi, cerkwi Narodzenia NMP oraz kościoła św. Ludwika. Wyjątkowo z tej okazji swoje podwoje otworzy także zabytkowy klasztor oo. Paulinów, gdzie będzie można oglądać wystawy i gdzie na pewno zastaniemy też „podstępnych” mimów z poznańskiego Teatru „Mł” z Poznania. W sąsiedztwie bożnic rozłożą swoje kramy uczestnicy festiwalowego bazaru. Wzorem lat ubiegłych zostanie tam również wystawiony telebim dla uczestników festiwalu, dla których zabraknie miejsca na widowni. (BAR)





REKLAMA

Zamojska Korporacja Energetyczna  
Spółka Akcyjna

## Symfonia Mocy

A Symphony of Power

Mecenas Kultury

Dołącz  
do nas!Szkoła Wyższa  
im. Bogdana Jańskiego  
Wydział Zamiejscowy w Chełmie

Oferujemy studia licencjackie

stacjonarne (3-letnie) i niestacjonarne (3,5 roczne)

na kierunkach:

**Zarządzanie** (studia licencjackie i magisterskie)

- zarządzanie organizacjami
- zarządzanie projektami
- Informatyka w zarządzaniu
- rachunkowość
- zarządzanie ruchem granicznym

**Socjologia**

- socjologia empiryczna
- socjologia problemów społecznych

**Gospodarka przestrzenna**

- planowanie przestrzenne
- szacowanie nieruchomości

- ✓ Nowoczesne kształcenie
- ✓ Atrakcyjne kierunki i specjalności
- ✓ Bogata oferta stypendialna
- ✓ Dla najlepszych studia za darmo
- ✓ Nie prowadzimy zajęć w niedziele

Informacje:

Chaim, ul. Batorego 1

tel. (082) 563 18 00

fax. (082) 563 24 96

www.chaim.janski.edu.pl

e-mail: dzialkainf@chaim.janski.edu.pl

www.janski.edu.pl

GOSPODARKA PRZESTRZENNA w Jańskim  
kierunek z przyszłością

Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego Wydział Zamiejscowy w Chełmie jako jedyna w Polsce południowo-wschodniej prowadzi jeszcze nabór na niezwykle atrakcyjny kierunek - Gospodarkę Przestrzenną. Uczelnia przewiduje, że w najbliższym czasie na krajowym rynku pracy pojawi się ogromne zapotrzebowanie na specjalistów z dziedziny planowania przestrzennego i szacowania nieruchomości.

Warto więc, w sytuacji kiedy spora liczba tegorocznych absolwentów nie zdecydowała się jeszcze na wybór szkoły wyższej, przybliżyć charakter i perspektywy tego kluczowego dla rozwoju kraju kierunku. Jego zasadniczym celem jest przygotowanie wysoko kwalifikowanych specjalistów w zakresie formułowania strategii rozwoju gmin, miast i regionów, ochrony i kształtowania środowiska i dziedzictwa kulturowego, kształtowania infrastruktury i inwestycji proekologicznych, efektywnego zarządzania przestrzenią, zasobami naturalnymi oraz nieruchomościami. Program studiów czerpie z innych dziedzin życia, wykorzystując nowoczesne metody i techniki badawcze, a preferowanie w nim zasady etyki, estetyki i ergonomii wychodzą naprzeciw oczekiwaniom współczesnego społeczeństwa.

Program specjalności planowanie przestrzenne obejmuje zagadnienia związane z planowaniem

przestrzennym i urbanistyką. Absolwenci tej specjalności będą przygotowani do uczestniczenia we wszystkich formach i zakresach planowania przestrzennego, tworzenia zasad polityki przestrzennej na wszystkich szczeblach zarządzania, programowania rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej oraz społeczno-gospodarczego rozwoju miast i regionów, opracowania i wdrażania strategii rozwoju proekologicznego, podejmowania działań w zakresie gospodarki gruntami, podstaw geodazji i kartografii, tworzenia i prowadzenia opracowań planistycznych oraz pozyskiwania finansów na cele zagospodarowania przestrzennego.

Równie ciekawa wydaje się druga specjalność - szacowanie nieruchomości. W sytuacji rozwijającego się rynku nieruchomości znacznie zwiększa się zapotrzebowanie na specjalistów wycofanych nieruchomości. Absolwent tej specjalności może przystąpić do egzaminu państwowego, a następnie utworzyć własne biuro wyceny nieruchomości. Nie bez znaczenia jest również możliwość uzyskania pracy po ukończeniu studiów. Absolwenci Gospodarki Przestrzennej, którzy nie podejmą własnej działalności, mogą z powodzeniem zostać zatrudnieni w instytucjach (agencjach do spraw gospodarki przestrzennej), biurach planowania regionalnego w działach do spraw architektury i urbanistyki, w urzędach gminnych, powiatowych i wojewódzkich, agencjach rozwoju regionalnego lub lokalnego, w instytucjach nadzoru architektoniczno-budowlanego, czy też przedsiębiorstwach i agencjach działających na rynku nieruchomości.

## IX FESTIWAL TRZECH KULTUR

## PROGRAM

Piątek, 14 września

★ GODZ. 9-10 (deptak przed muzeum) - „Gra w klasy na Solnej” - czyli jak dzieci we Włodawie bawiły się przed wojną.

★ GODZ. 10-11 (muzeum - wielka synagoga) - Przedstawienie teatralne - „Ku dobrej ciszy. Brunonowi Schulzowi” - Lubelski Teatr Tanca.

★ GODZ. 10-14 (park przy cerkwi - namiot) - Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży.

★ GODZ. 10-17 (deptak przed muzeum) - Targ na Solnej - kilkanaście stoisk handlowych z pamiątkami i wyrobami nawiązującymi do przedwojennej tradycji trzech kultur.

★ GODZ. 10-17 (park przy cerkwi - namiot) - Poplenerowa prezentacja prac IV Ogólnopolskiego Polijnego Pleneru Malarskiego pt. „Nadbużańskie trzy kultury”.

★ GODZ. 9-13.30 (muzeum - mała synagoga) - Konferencja naukowa „Wies włodawska epoki nowożytnej. Mniejszości - dwór - plebania w kręgu wzajemnych oddziaływań”.

★ GODZ. 11.30-12 (muzeum - budynek administracyjny) - Otwarcie wystawy „Sceniczne dzieje Tewjego Młeczarza” - wystawa organizowana przez Muzeum Teatralne w Teatrze Wielkim i Operze Narodowej.

★ GODZ. 12.30-13.30 (plac synagoga) - Namiot - Kabaret „Tak jak w żydowskim przedwojennym kabarecie” - Teatr Żydowski im. Ester Rachel i Izy Kamińskich z Warszawy.

GODZ. 13.30-14 (muzeum - mała synagoga) - Wykład i prezentacja multimedialna „Źródła pamięci” - Piotr Borowski (Gdańsk).

★ GODZ. 14.30-15 (muzeum - mała synagoga) - Prezentacja wystawy „Chasydy włodawscy” - czyli przedwojenni mieszkańcy Włodawy.

GODZ. 15-16 (plac synagoga) - Namiot - Warsztaty tańca żydowskiego.

★ GODZ. 15-17 (deptak przed muzeum) - „Gra w klasy na Solnej” - czyli jak dzieci we Włodawie bawiły się przed wojną. Improwizacje teatralne w wykonaniu Teatru Pantomimy „MIT” z Wrocławia.

★ GODZ. 18-19 (muzeum - wielka synagoga) - Koncert muzyki klezmerskiej - Max Klezmer Band (Kraków).

★ GODZ. 19-19.30 (muzeum - wielka synagoga) - Otwarcie wystawy: „Kultura żydowska w plakacie polskim 1957-2007 z kolekcji Krzysztofa Dydo” (Galeria Plakatu) - Krzysztof Dydo i Ewa Pabis.

★ GODZ. 19.30-20.30 (muzeum - wielka synagoga) - Recital - André Ochodlo - pieśni żydowskie.

★ GODZ. 21.00-22 (muzeum - wielka synagoga) - Monodram „Szafa” w wykonaniu Moniki Kufel - reż. Ana Nowicka - Teatr Barakah (Kraków).

**Inne atrakcje:** WIECZORNE ILUMINACJE ŚWIETLNE (SYNAGOGI, KOŚCIOŁ I CERKIEW), ULICZNE GRANIE KATARYNIARZA - KATARYNIARZ WARSZAWSKI, ULICZNE MUZYKOWANIE KLEZMERÓW, ULICZNE GRANIE KAPELI PODWÓRKOWEJ „TAAKA PAKA”, PRZEPYCHNI ULICZNE, RZĘBIARSKIE I MALARSKIE PREZENTACJE POPLENEROWE, BEZPŁATNE PRZEJAZDKI BRYCZKAMI, FOTOGRAFOWANIE W STARYM STYLU, PUCYBUT.

**Sobota, 15 września**

★ GODZ. 9-14 (kościół pw. św. Ludwika) - Msze św. z towarzyszeniem chóru Schola Gregoriańska Wyszego Seminarium Duchownego Zakonu Paulinów w Krakowie.

★ GODZ. 9-12 (cerkiew pw. Narodzenia NMP) - Msza święta połączona z koncertem pieśni prawosławnych. Po mszy św. warsztaty śpiewu prawosławnego.

★ GODZ. 10-15 (deptak przed muzeum) - Targ na Solnej - kilkanaście stoisk handlowych z pamiątkami i wyrobami nawiązującymi do przedwojennej tradycji trzech kultur.

★ GODZ. 10-17 (park przy cerkwi - namiot) - Poplenerowa prezentacja prac IV Ogólnopolskiego Polijnego Pleneru Malarskiego pt. „Nadbużańskie trzy kultury”.

★ GODZ. 10-11 (muzeum - mała synagoga) - Recital Janusza Horodniczego - „Przy szabaszowych świecach” - parada dżemów żydowskie.

★ GODZ. 10-11 (plac synagoga) - Namiot - Przedstawienie teatralne dla dzieci - „O dwóch takich, co ukradli księżyc” - Teatr Gong (Warszawa).

★ GODZ. 11-12 (deptak przed muzeum) - „Gra w klasy na Solnej” - czyli jak dzieci we Włodawie bawiły się przed wojną.

★ GODZ. 12-13 (cerkiew pw. Narodzenia NMP) - Koncert pieśni prawosławnych w wykonaniu Warszawskiego Chóru Międzyuczelnianego.

★ GODZ. 13.30-14 (muzeum - mała synago-

ga) - Otwarcie i prezentacja wystawy „Oblicza Cerkwi - staroobrzędowcy”.

★ GODZ. 14-15 (muzeum - mała synagoga) - Wykład i prezentacja multimedialna - „Historia i sztuka staroobrzędowców” - Krystyna Mazuruk, Jan Grigoruk oraz Krystyna Joanna Głuchowska (Białystok).

★ GODZ. 15-16 (plac synagoga) - Namiot - Opowiadacze - Grupa Studnia O „Opowiadania dla dzieci i młodzieży”.

★ GODZ. 16-18 (deptak przed muzeum) - Improwizacje teatralne w wykonaniu Teatru Pantomimy „MIT” z Wrocławia - „Gra w klasy na Solnej” - czyli jak dzieci we Włodawie bawiły się przed wojną.

★ GODZ. 16-17 (cerkiew pw. Narodzenia NMP) - Koncert pieśni prawosławnych w wykonaniu chóru „Lira” z Minska.

★ GODZ. 18-19 (restauracja Maria) - Benefis rodziny Pawłowskich - Ewa Dąbrowska z domu Pawłowska (Paryż) i Jan Pawłowski.

★ GODZ. 19-20 (muzeum - wielka synagoga) - Przedstawienie teatralne „Ja jestem Żyd z wesela” - Teatr Stary z Krakowa.

★ GODZ. 20.30-21.30 (muzeum - wielka synagoga) - Recital pieśni żydowskich - Ałosza Awdiejew (Kraków).

**Inne atrakcje:** WIECZORNE ILUMINACJE ŚWIETLNE (SYNAGOGI, KOŚCIOŁ I CERKIEW), ULICZNE GRANIE KATARYNIARZA - KATARYNIARZ WARSZAWSKI, ULICZNE MUZYKOWANIE KLEZMERÓW, ULICZNE GRANIE KAPELI PODWÓRKOWEJ „TAAKA PAKA”, WEDROWNY ŚPIEWAK - LIBRIK, PRZEPYCHNI ULICZNE, RZĘBIARSKIE I MALARSKIE PREZENTACJE POPLENEROWE, BEZPŁATNE PRZEJAZDKI BRYCZKAMI, FOTOGRAFOWANIE W STARYM STYLU, PUCYBUT.

**Niedziela, 16 września**

★ GODZ. 9-15 (kościół pw. św. Ludwika) - Msze św. z towarzyszeniem chóru Schola Gregoriańska Wyszego Seminarium Duchownego Zakonu Paulinów w Krakowie.

★ GODZ. 9-12 (cerkiew pw. Narodzenia NMP) - Msza święta połączona z koncertem pieśni prawosławnych. Po mszy św. warsztaty śpiewu prawosławnego.

★ GODZ. 10-15 (deptak przed muzeum) - Targ na Solnej - kilkanaście stoisk handlowych z pamiątkami i wyrobami nawiązującymi do przedwojennej tradycji trzech kultur.

★ GODZ. 10-17 (park przy cerkwi - namiot) - Poplenerowa prezentacja prac IV Ogólnopolskiego Polijnego Pleneru Malarskiego pt. „Nadbużańskie trzy kultury”.

★ GODZ. 10.30-11.30 (plac synagoga) - Namiot - Przedstawienie teatralne dla dzieci - „Kije samobójce” - Teatr Gong (Warszawa).

★ GODZ. 11-12 (deptak przed muzeum) - Improwizacje teatralne w wykonaniu Teatru Pantomimy „MIT” z Wrocławia.

★ GODZ. 11-13 (muzeum - mała synagoga) - „Biesiada żydowska” - czyli śpiewanie, opowiadanie i gotowanie po żydowsku w wykonaniu zespołu Irena i Klezmerzy.

★ GODZ. 11-13 (muzeum - wielka synagoga) - Warsztaty teatralne dla młodzieży szkół włodawskich - prowadzi Halina Machulska.

★ GODZ. 13-15 (muzeum - wielka synagoga) - Warsztaty teatralne dla młodzieży niepełnosprawnej - prowadzi Laura Łącz.

★ GODZ. 12-13.30 (kościół pw. św. Ludwika) - Koncert pieśni religijnych w wykonaniu chóru dziecięco-młodzieżowego „Promyczki” (Nowy Sącz).

★ GODZ. 16.30-17.15 (kościół pw. św. Ludwika) - „Pieśń o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły w wykonaniu Krzysztofa Kolbergera i kwartetu Prima Vista.

★ GODZ. 18-19 (kościół pw. św. Ludwika) - Msza św. koncelebrowana przez o.o. Paulinów z Jasnej Góry (Częstochowa).

★ GODZ. 19-20 (kościół pw. św. Ludwika) - Koncert pieśni religijnych w wykonaniu Kraków Gospel Choir - prowadzony przez Danke Lee Kjeldsen (soliści - Wayne Ellington - Wielka Brytania).

**Inne atrakcje:** WIECZORNE ILUMINACJE ŚWIETLNE (SYNAGOGI, KOŚCIOŁ I CERKIEW), ULICZNE GRANIE KATARYNIARZA - KATARYNIARZ WARSZAWSKI, ULICZNE MUZYKOWANIE KLEZMERÓW, ULICZNE GRANIE KAPELI PODWÓRKOWEJ „TAAKA PAKA”, PRZEPYCHNI ULICZNE, RZĘBIARSKIE I MALARSKIE PREZENTACJE POPLENEROWE, BEZPŁATNE PRZEJAZDKI BRYCZKAMI, FOTOGRAFOWANIE W STARYM STYLU, PUCYBUT.





## Widzieliśmy na festiwalu



### Rodzinna Europa

Bente Kahan wystąpiła we Włodawie z autorskim programem zatytułowanym „Home”. Poprzez śpiew opowiadała o swoim domu. Zaprezentowała dume z tego, że ma krewnych w całej Europie. Choć o Bente Kahan zabiegają najbardziej prestiżowe sceny, to artystka ta gościła jedynie na dwa-trzy koncerty w roku. Włodawianom nie odmówiła



### Aj-waj! Czyli historie z cynamonem

To kolejna festiwalowa propozycja teatralna. Zaprezentuje ją Grupa Rafała Kmity. Spektakl został tak skonstruowany, że przypomina starą pozytywkę. Rozkreślony sprawną ręką reżysera, budzi uśpiony w zakamarkach pamięci żydowski skrawek świata



### Pastorale staropolskie

Festiwalowi goście będą mieli możliwość obejrzenia przedstawienia teatralnego „Pastorale staropolskie”. W rolę XIX-wiecznych artystek wcieliły się aktorki z krakowskich teatrów. Zaprezentują zapomniane już koledy, wywodzące się z XVI, XVII i XVIII wieku (SZER)

Włodawa przyciąga największych artystów

## Koncert trwa już dziewięć lat

Włodawianie czerpią z polskiej kultury to co najlepsze. Za sprawą Festiwalu Trzech Kultur, w tym przypartym do Bugu miasteczku, koncertowały już „Poznańskie Słowiki”, Chór Reprezentacyjny Zespołu Wojska Polskiego czy renomowane „Mazowsze”. Pytanie też, do jakiego innego tej wielkości miasta zechciałby przyjechać krakowski Teatr Stary czy Żydowski z Warszawy?

Wymienione zespoły, przede wszystkim z repertuarem maryjnym, występowały w barokowym wnętrzu kościoła pod wezwaniem św. Ludwika. Tamtejsza scenografia współtworzyła klimat tych zdarzeń i potęgowała ich odbiór. Sami artyści też poddawali się magii miejsca i jak twierdzili, w cieniu rokokowego ołtarza śpiewali im się znakomicie. Tym razem będziemy mieli okazję przekonać się, jak w tym wnętrzu zabrzmiały recytowane przez Krzysztofa Kolbergera słowa utworu Karola Wojtyły „Pieśń o Bogu ukrytym”.

Z kolei dla zespołów klezmerskich trudno było sobie wyobrazić lepszą scenę od wnętrza Dużej Synagogi z zachowaną szafą ołtarzową Aaron ha kodesz. W pamięci włodawian pozostał występ krakowskiej formacji „Kroke”. Jej wiernym fanem jest między innymi znakomity amerykański reżyser Steven Spielberg. Festiwalową publiczność oczarował też sceniczny eksperyment Andre Ochodlo. O tym Niemcu, śpiewającym w Polsce żydowskie piosenki, jedna z niemieckich gazet napisała, że na swój sposób napisał Hitlerowi w twarz. Zapewne docenił włodawską publiczność, skoro zgodził się ponownie dla niej wystąpić.

Równie dobrze w Wielkiej Synagodze czuła się krakowska „YAREHMA”, „Irena i Klezmerzy” czy „Di Galitzyaner Klezmerim”, jak również „Lubelscy Klezmerzy z Bramy” bądź kapela klezmerska Teatru Sejneńskiego z Sejn. Na tym tle inny wymiar miały dwukrotne występy charyzmatycznego Symchy Kellera, kantora z Łodzi czy chóru synagogi pod Białym Bocianem we Wrocławiu. W czasie występu tego w każdym calu profesjonalnego zespołu szczególnie żeńska część publiczności a to roniła łzy wzruszenia, a to znów rozbawiona przyłączała się do radoznego śpiewu znanego utworu „Shalom alejchem”. Aaron ha kodesz był też tłem dla oryginalnych inscenizacji teatralnych, w wykonaniu między innymi aktorów Teatru Sejneńskiego, lubelskiego Teatru NN, Teatru Żydowskiego w Warszawie, Teatru Pantomimy „Mit” czy Grupy Rafała Kmity.

Naturalnym tłem dla muzyki cerkiewnej był i znowu będzie bogaty ikonostas w cerkwi pod wezwaniem Narodzenia NMP.

Koncertowały tam już niemal wszystkie liczące się chóry prawosławne z kraju. Był też chór mniszek z monastynu w Gródku, diecezji włodzimiersko-wołyńskiej na Ukrainie, jak

również z Charkowa. Od początku poczesne miejsce na widowni zajmował prawosławny arcybiskup lubelsko-chełmski Abel, który przy każdej okazji podkreślał rangę i misję festiwalu, jak również godny pochwały wysiłek organizatorów.

Dopełnieniem koncertów i występów były spotkania naukowe, liczne wystawy oraz warsztaty plastyczne dla dzieci. Uczniowie włodawskich szkół między innymi uczyli się żydowskich tańców, uczestniczyli w pisaniu krzyża i ikon, bądź też zgłębiali tajniki żydowskiej wycinanki lub haftu. Oryginalnym doświadczeniem była też nauka hebrajskiej kaligrafii. W efekcie takie pojęcia jak judaizm czy prawosławie dla uczestników tych warsztatów nie brzmią już egzotycznie. (BAR)



## Festiwalowe laury i splendory

Festiwal Trzech Kultur już został obsypany licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Między innymi otrzymał prestiżową nagrodę w IV edycji konkursu Polskiej Organizacji Turystycznej „Przebiśnięć”. Organizatorzy festiwalu byli też finalistami konkursu Fundacji Kultury Polskiej „Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości”. Ponadto muzeum otrzymało dyplom honorowy od rządu Izraela za ochronę dziedzictwa kultury żydowskiej w Polsce. Podobny dyplom z podziękowaniem włodawskim muzealnikiem wręczył także prawosławny arcybiskup lubelsko-chełmski Abel. „Włodawski festiwal – czytamy w tym dokumencie – w szybkim tempie zdobył wielką popularność społeczną, co jest ważnym osiągnię-

ciem kulturalnym, szczególnie na płaszczyźnie ekumenizmu. Jesienne obchody, prezentujące historię duchowości tych terenów, znakomicie promują miasto Włodawa”. Potwierdzeniem rangi festiwalu było także i to, że Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, jako jedna z trzech instytucji w kraju, znalazło się na liście projektów wybranych przez Narodowe Centrum Kultury do współfinansowania w ramach Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego w Polsce. Oznacza to, że jeszcze przed tegorocznym festiwalem jego organizatorzy mają zapewnione pieniądze na przygotowanie następnego. (BAR)





Organizatorzy Festiwalu Trzech Kultur tak ułożyli program, aby wszystkie festiwalowe dni były dla uczestników równie atrakcyjne

# Trzy dni z gwiazdami

**■ We Włodawie przyjęła się opinia, że najciekawszym, pod względem programowym, dnem festiwalu jest rozpoczynający go piątek. Zazwyczaj właśnie wtedy występowały największe gwiazdy, jak chociażby Dunka Bente Kahan, zespół „Kroke” czy Wiktor Zborowski i Jerzy Opania.**

Tym razem organizatorzy festiwalu tak ułożyli jego program, aby każdy z trzech festiwalowych dni był równie atrakcyjny, emocjonujący i bogaty.

Zadanie to przyszło Markowi Bemowi i jego współpracownikom tym łatwiej, że jeszcze nigdy do Włodawy nie zaprosili tylu znanych artystów naraz. Przede wszystkim będzie Teatr Stary

z Krakowa, Żydowski z Warszawy oraz już tradycyjnie, Teatr Pantomimy „Mit” z Poznania. Przyjedzie niezmiennie popularny Alosza Awdiejew, pamiętany jeszcze z poprzedniego występu Andre Ochodlo, na co dzień dyrektor Teatru im. Agnieszki Osieckiej w Sopocie, Krzysztof Kolberger z kwartetem „Prima Vista”, zespół „Max Klezmer Band” z oddychającego kulturą żydowską krakowskiego Kazimierza, mistrz dowcipu żydowskiego Janusz Horodniczy czy znakomicie czująca się w monodramach warszawska aktorka Monika Kufel.

Mocnym punktem wło-

chór „Lira” z białoruskiego Mińska.

Każdy z dotychczasowych festiwali miał swoją wiodącą wystawę. Między innymi ilustrowały one takie zjawiska jak narodziny, śmierć czy światło w katolicyzmie, prawosławiu, judaizmie. Tym razem poszczególne wystawy zrównoważyły się swoim ciężarem gatunkowym oraz artystycznym i merytorycznym poziomem. Trudno bowiem porównywać przygotowaną przez Muzeum Teatralne w Teatrze Wielkim i Operze Narodowej wystawę „Sceniczne dzieje Tewji Mleczarza” chociażby z wystawą „Chasydzi włodawscy”. Skrajnie różna będzie też wystawa „Oblicza cerkwi – staroobrzędowcy”, nie mówiąc już o poplenerowej prezentacji prac uczestników zakończonego niedawno IV Ogólnopolskiego Policyjnego Pleneru „Nadburzańskie trzy kultury”.

W świątecznej atmosferze będzie też czas nie tylko na podziwianie wystaw i okłaskiwanie artystów, ale także na dyskusje. Okazją ku temu są dwie zaplanowane sesje naukowe: „Wieś włodawska epoki nowożytnej. Mniejszości – dwór – plebania w kręgu wzajemnego oddziaływania” oraz „Włodawska historia paulinów”. Część materiałów przygotowanych na te sesje została już umieszczona w najnowszych „Zeszytach Muzealnych”, wydawanych oczywiście przez Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego.

## ROZMOWA

z Dorotą Gębską, warszawskim menedżerem, która sprowadza do Włodawy artystów

## Włodawian nie można zawieść

– Jak doszło do pani współpracy z Markiem Bemem?

– Ja naprawdę nie wiem, jak on mnie znalazł. Po prostu kiedyś do mnie zadzwonił i zaproponował współpracę. Zgodziłam się i tak to trwa.

– Jakim partnerem jest Bem?

– Przede wszystkim jest superfachowcem. Ma wizję, wie czego chce i jak to osiągnąć. Cenie też u niego umiejętność współpracy z profesjonalistami. Zresztą nie może być inaczej, skoro sam jest profesjonalistą.

– Jak artyści relacjonują pani swoje wrażenia po występach we Włodawie?

– Urzeka ich atmosfera imprezy oraz liczna, wrażliwa i spontanicznie reagująca publiczność.

– Czym pani tłumaczy fenomen włodawskiego festiwalu?

– Uważam, że włodawianom na miejscu i za darmo dano rzadką okazję obcowania z wysoką kulturą. Skwapliwie z tego skorzystali i nie sposób ich teraz zawieść.

Rozmawiał  
Jacek Barczyński

## Zobaczmy na festiwalu



## Czarodziej sceny

Teatr Pantomimy „MIT” został założony w 1998 roku przez mimów Tomasza Pietrzykowskiego i Mariusza Wałkosza. Proponuje widzom zabawę opartą na działaniach mimicznych z elementami clownady, zonglerii i pokazów szczudłarskich. W dorobku ma też etiudy i spektakle nawiązujące do tradycji pantomimy francuskiej i osiągnięć Henryka Tomaszewskiego



## Czarodziej sceny

O Andre Ochodlo jeden z krytyków napisał, że jego głos oddaje najdrobniejsze zmiany nastrojów, co sprawia, że jego koncerty są niezwykłymi zdarzeniami. Ochodlo uchodzi za jednego z najznakomitszych interpretatorów piosenki żydowskiej. Znały po obu stronach oceanu piosenkarz na co dzień jest też reżyserem i dyrektorem sopockiego Teatru Atelier im. Agnieszki Osieckiej

## KONCERT

## Max Klezmer Band



## Unikatowy styl

Pragniemy Was wzruszać, bawić i zalekawiać, aby w ten sposób przekazać Wam naszą muzyczną prawdę – napisali na swojej stronie internetowej członkowie zespołu Max Klezmer Band. Grają razem z inicjatywy lidera Maxa Kowalskiego. Mają wspólne zainteresowania muzyczne, skupiające się wokół tradycyjnej muzyki żydowskiej. Zespół wypracował unikalny styl muzyczny. Jego muzyka sęga w głąb duszy ludzkiej, odkrywając kulturową tożsamość ludzi różnych nacji





Organizatorzy festiwalu nie zapominają o najmłodszych

## Dziecięcy kącik



Jedną ze ścian namiotu, który w czasie festiwalu będzie stał na placu przed Dużą Synagogą, ozdobi olbrzymi baner, przez pomysłodawców nazywany dziecęcym. Jest to kompozycja zdjęć przedstawiających włodawskie dzieci. Pomysł polega na tym, że współczesne zdjęcia, wykonane w miejscowej Szkole Podstawowej nr 3, przeplatają się z tymi jeszcze przed ostatnią wojną. Ten baner to dla dzieci także zaproszenie do wnętrza namiotu. Organizatorzy imprezy przygotowali bowiem dla nich różnego rodzaju gry, zabawy i przedstawienia. Po prostu,

swoją festiwal tradycyjnie adresują do wszystkich. Największą frajdę dzieciom zawsze sprawiały zajęcia plastyczne. Uczyły się pisać prawosławne krzyże i ikony, odtwarzać sztukę żydowskiej wycinanki czy oryginalnego haftu. Bawiły się, ale przede wszystkim uczyły. W tym roku organizatorzy zapraszają młodych artystów do namiotu ustawionego w parku obok cerkwi. Z kolei w namiocie na placu synagogałnym dzieci i młodzież pod okiem doświadczonych instruktorów będą mogły nauczyć się tańców żydowskich.

Spośród organizatorów festiwalu każdy z powodzeniem realizuje się w swojej dziedzinie

## Co znaczy zespół

Kiedy mowa o Festiwalu Trzech Kultur zazwyczaj pada nazwisko Marka Bema. Tymczasem on przy każdej okazji zastrzega się, że impreza ta jest wspólnym dziełem zespołu znakomitych i sprawnych w swoich specjalnościach pracowników Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego.

Chociaż Bem sam tego nie powie, to można przypuszczać, że największe oparcie ma w swojej żonie Małgosi. Ta, podobnie jak Marek, etnograf z wykształcenia, ma na swoim koncie przygotowanie szeregu wiodących wystaw festiwalowych. Między innymi w nowatorski sposób udało jej się zilustrować takie zjawiska, jak światło czy śmierć w judaizmie, prawosławiu i katolicyzmie. Maria Łukaszewicz, która, niestety, niedługo wybiera się już na emeryturę, od początku była prawą ręką Bema w dziedzinie prawosławia. To ona zawsze miała największą wiedzę na temat najciekawszych zjawisk w tym obszarze kulturowym. Dzięki temu, organizatorom festiwalu udawało się zapraszać do



Włodawy znakomite chóry i wystawy obrazujące tradycje i współczesne prawosławie po obu stronach granicznego Bugu. Kamille Tokarską Bem zartobliwie nazywa szefową swojego festiwalowego sztabu dowodzenia. Jest to osoba, która musi, a przede wszystkim potrafi, pamiętać o najdrobniejszych organizacyjnych szczegółach. Słowem, kobieta o stalowych nerwach, której nic nie jest w stanie wyprowadzić z równowagi. Z kolei Anita Lewczuk vel Leoniuk, pomimo młodego wieku, wyrosła już w tym gronie na istną lwicę promocji. Bem zapewnia, że kiedy weźmiemy do ręki przygotowane przez nią wydawnictwa festiwalowe, docenimy jej talent i ogrom wykonanej pracy.

W roli naczelnego kwatermistrza festiwalu nie ma sobie równych Krzysztof Skwirowski. To on karmi wykonawców i oficjalnych gości, kładzie ich spać i rozwióz, gdzie potrzeba. Jakby tego było mało z właściwą mu skrupulatnością archiwizuje wszystko, co związane jest z imprezą.

Specjalną pozycję wśród już wymienionych ma także Bogusława Budzyńska, a to dlatego że dźmierzy kasę. Ponoć nigdy się w rachunkach nie pomyliła i nie pozostawiła muzeum z długami. Znana jest też z tego, że nie popuści ani złotówki, jeśli nie ma ku temu uzasadnionej potrzeby. Przedstawiając pracowników muzeum, Bem nie zapomni także o Krzysztofie Handorze, odpowiedzialnym za przekształcenie muzeum na czas festiwalu w galerię i scenę. Również o zamykającej tę listę Aleksandrze Potapczuk, która z podziwu godną skutecznością czuwa nad tym, aby po festiwalu wszystko, co znajduje się w muzeum pozostało na swoim miejscu, oczywiście, w nienaruszonym stanie.

JACEK BARCZYŃSKI

REKLAMA

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W CHELMIE**  
zaprasza na:

INŻYNIERSKIE I LICENCJACKIE STUDIA STACJONARNE I NIESTACJONARNE NA KIERUNKACH, SPECJALNOŚCIACH I SPECJALIZACJACH:

**STUDIA BEZPŁATNE**

**NOWY KIERUNEK: PEDAGOGIKA**

**MATEMATYKA**  
Matematyka ekonomiczna

FILOLOGIA POLSKA ROLNICTWO  
FILOLOGIA BUDOWNICTWO  
HISTORIA ELEKTROTECHNIKA  
MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

**SZEROKA OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH**

NIE SZUKAJ DALEKO TEGO - CO JEST BLISKO!  
WYBIERZ PWSZ W CHELMIE!

Rektorat: ul. Pocztowa 54 tel. 082 565 88 95  
www.pwsz.chelm.pl e-mail: rektorat@pwsz.chelm.pl



## CONSENSUS SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH ANGIELSKI

- Wszystkie poziomy dla dorosłych i młodzieży
- Matura – studia – certyfikaty – wyjazdy zagraniczne
- Polsko-amerykański zespół dydaktyczny

INFORMACJE i ZAPISY:

tylko od 10 do 27 września 2007, w godz. 15.00–18.00,  
Chełm, ul. Wojsławicka 8 B, pok. 114  
(budynek Instytutu Neofilologii PWSZ)

Stały nadzór metodyczny:  
dr Tomasz Zygmunt

Atrakcyjna oferta cenowa i formy płatności!





Jan Pawłowski zasłużył sobie na benefis

# Lipowe chałaty i subtelne erotyki



Tematyka żydowska jest artystycznym znakiem rozpoznawczym pana Jana

**■ We Włodawie są ludzie, którzy od początku byli związani z festiwalem. Należy do nich znany rzeźbiarz Jan Pawłowski. Będzie jednym z bohaterów tegorocznej imprezy.**

JACEK BARCZYŃSKI  
barczyński@dziennikwscodni.pl

W program każdego z dotychczasowych festiwali wpisany był bazar. Rozstawione w Małej Synagodze kramy zawsze ugięły się pod ciężarem wyrobów tradycyjnego rzemiosła ludowego i współczesnego rękodziela. Zawsze można było nabyć ikonę, różnego rodzaju wydawnictwa i pamiątki, jak chociażby miniaturową gwiazdę

dawida, menorę czy prawosławny krzyż.

Wśród wystawców zawsze był także Pawłowski. Na tyle związał się z organizatorami imprezy, że w 2002 r. przekazał im do muzeum 21 lipowych rzeźb, przedstawiających charakterystyczne typy żydowskie. W tym roku obdarowani na swój sposób chcą się panu Janowi odwdziżyć nie tylko za ten gest, ale przede wszystkim za to, że zawsze był z nimi. Zaproponowali mu benefis, na którym razem z nim ma wystąpić jego córka Ewa Dąbrowska.

Pani Ewa poszła w ślady ojca. Wychowana w artystycznej atmosferze, oprócz ojca rzeźbiarstwem zajmuje się także jej starszy brat, uczył się malarstwa najpierw na UMCS

w Lublinie, po czym rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na koniec, w 1994 r., zdobyła dyplom z malarstwa w Szkole Sztuk Pięknych w Wersalu. Od tamtej pory pracuje i mieszka w okręgu paryskim. Na swoim koncie ma już wiele liczących się wystaw we Francji i za granicą.

Dąbrowska wciąż utrzymuje z krajem związki nie tylko rodzinne i towarzyskie. Niedawno subtelnymi erotykami zilustrowała tomik wierszy francuskiego poety, prozaika, tłumacza i krytyka Philippe Bigeta. Warto wspomnieć, że ta bibliofilka książeczka została wydana w chełmskiej oficynie TAWA. W czasie benefisu będzie można nabyć ten tomik i poprosić artystkę o dedykację.

Karczmia Poleska przywołuje zapomniane smaki

## Kawior żydowski i dziad poleski

Tegoroczny Festiwal Trzech Kultur tym się będzie różnił od poprzednich, że jego goście będą mogli skosztować tradycyjnych poleskich potraw. Dokładnie takich samych, jakie przed laty stawiano na polskich, żydowskich czy ukraińskich stołach.

– Aby przywołać zapomniane smaki, zbieraliśmy przepisy od leciwych gospodyń, które zachowały je jeszcze w swojej pamięci – mówi Antoni Kobleń, właściciel Karczmy Poleskiej w Kolańczach, sprawca tej niecodziennej uczty. Zapewnia, że wszystkich potraw osobiście popróbował i że festiwalowi smakosze nie będą zawiedzeni. Efekt kulinarnego kweryndy wśród gospodyń to, w ramach kuchni żydowskiej, kawior żydowski na polędwicy wołowej bądź w kanapce, lateks,

czyli placki po żydowsku z cukrem i cynamonem, galki rybne z warzywami lub w zupie rybnej, chłodnik szczawiowy z kartofelkami, milchig, czyli zupa bez mięsa, ryba w occie i gałeczki oraz bułeczki z serem lub jabłkami. Kuchnię białorusko-ukraińską ma reprezentować zupa z dyni, polewane masłem kluski wołyńskie, gulasz poleszucki z kaszą i kiszonym ogórkiem, bliny z pastą śledziową i ciasto nazywane dziadem poleskim. Tymczasem tradycyjna polska oferta to zupa kresowa ze śliwek z groszkiem ptyśowym, różanieckie bomby ze skwarkami, pierogi ruskie, z mięsem bądź kapustą, placki z cebulą i sosem grzybowym oraz napój jabłkowy z cynamonem. (BAR)

## Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Chełmie

szkola państwowa – rok założenia 1991  
– posiadająca status zakładu kształcenia nauczycieli

zaprasza

do bezpłatnej nauki  
w systemie 3-letnich studiów licencjackich  
w specjalnościach:

język angielski  
język niemiecki  
język francuski

PEŁNE KWALIFIKACJE PEDAGOGICZNE  
LICENCJAT  
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

dokumenty przyjmujemy  
do 24 września 2007 r.



BLIŻSZE INFORMACJE:

NKJO, ul. Mickiewicza 37, Chełm,  
tel. 082 564-01-78, 082 565-45-02

sek@nkjochelm.neostrada.pl

www.nkjochelm.neostrada.pl

32507DWCHWA:20636K

## NATURALNIE.. OCIEPLAMY! termex®

OCIEPLAMY BUDYNKI  
WEŁNĄ CELULOZOWĄ  
TERMEX

Dbając o jakość życia w mieszkaniu...

TERMEX - wełna celulozowa uzyskiwana z naturalnych włókien celulozowych, umożliwia tradycyjny sposób budowy, bez używania tworzyw sztucznych jako materiału ociepleniowego. TERMEX - naturalna wełna celulozowa, jest w stanie regulować stopień wilgotności w budynku. „Oddycha” ona swobodnie, dając poczucie dużego komfortu użytkownikom budynku.

Rzecz jasna... bez tworzyw sztucznych

Tajemnica TERMEXU tkwi w jego zdolności do przyjmowania, a następnie oddawania wilgoci. Ten naturalny materiał, reguluje wilgotność w warstwie ocieplonej, jak i w całym elemencie konstrukcji znajdującym się pomiędzy otoczeniem zewnętrznym i wnętrzem budynku, i tym samym zapobiega efektowi kondensacji pary wodnej.

Technologia przyjazna środowisku

- brak emisji zanieczyszczeń gazowych
- brak hałasu
- brak jakiegokolwiek ścieków przemysłowych

Jeśli budynek w późniejszym okresie jest przenoszony lub rozbierany, włókna TERMEXU mogą być zastosowane w nowej konstrukcji, lub dzięki zawartości soli mineralnych użyte jako szybko rozkładalny nawóz wzbogacający glebę.

WŁAŚCIWY WYBÓR...  
I ZA DOBRĄ CENĘ

Znakomite właściwości termoizolacyjne

Bardzo wysoka odporność ogniowa

Odporność na procesy grzybnie, pleśń,

grzyby i szkodniki z rodziny owadów

Ocieplenie dla dachów, stropów, ścian i podłóg

Materiał ociepleniowy wprowadzany jest metodą wdmuchiwania w pustki konstrukcyjne (technologia sucha) lub nadmuchiwanie na otwarte powierzchnie (profile) gdzie podawany jest w formie mieszanki z rozpyloną wodą zawierającą klej. W obu przypadkach zastosowanie mają specjalne maszyny nadmuchiwe. Usługę ocieplania wykonuje wyspecjalizowana firma HERMES autoryzowana przez fińskiego producenta.



PWHermes S.p.A.  
Tel. 0630-770-170/1, 082 5722-346  
22-200 Włodawa, ul. Reymonta 12,  
www.pwhermes.com

32407DWCHWA:20636K

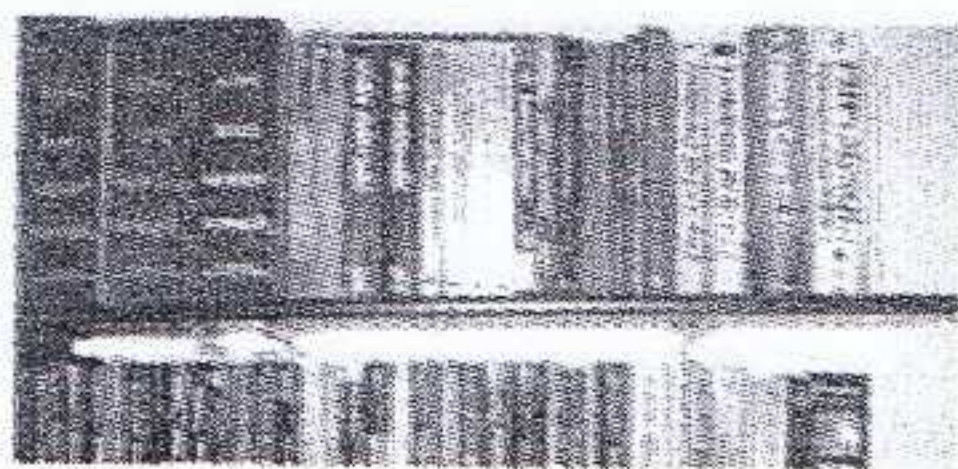


Kurier Lubelski nr 215 (13.341) z 14.09.2007

REDAGUJE TERESA DRAS ☎ 081 446 28 34, 696 066 105

**KULTURA**

# Kulturalny rozkład jazdy



## Trzy kultury w trzy dni

**WARTO W TEN WEEKEND ODWIEDZIĆ WŁODAWĘ, DZIŚ DZIEŃ ŻYDOWSKI**

**N**iezwykle interesujący za każdym razem „Festiwal Trzech Kultur” odbędzie się we Włodawie już po raz dziewiąty. Zaczyna się dziś, potrwa do niedzieli. Udział w nim zapowiedzieli m.in. Alosza Awdiejew, Krzysztof Kolberger, Andre Ochodlo i Teatr Stary z Krakowa

– Celem festiwalu jest przybliżenie i poznanie przeszłości Włodawy z jej wielonarodowościowymi cechami, pokazanie jej niepowtarzalności – stwierdza Marek Bem, dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, pomysłodawca i organizator festiwalu. – W ten sposób realizujemy ekumeniczny program ochrony, edukacji i promocji miejscowej tradycji pogranicza kultur, tolerancji i koegzystencji wyznawców prawosławia, judaizmu i katolicyzmu, wyznań, które stworzyły historię Włodawy.

Festiwal kontynuowany jest dzięki ścisłej współpracy włodaw-



skiego muzeum z tutejszą parafią rzymskokatolicką i prawosławną. W czasie festiwalu świątynie stają się scenami i galeriami sztuki. Koncerty z udziałem znakomitych wykonawców odbywają się w zespole synagogałnym, cerkwi pra-

wosławnej pw. NNMP oraz kościele św. Ludwika. To w dużej mierze ich niepowtarzalna scenaria sprawia, że występy nabierają specjalnego charakteru. Tym razem autorzy festiwalowego programu chcą przywołać Włodawę międzywojenną.

– Niezmiennie od 8 lat jest układ merytoryczny festiwalu. Piątek to dzień poświęcony tradycji kultury żydowskiej, sobota prawosławnej, a niedziela katolickiej. Taki układ powoduje, że prezentacja kultur staje się bardziej czytelna. „Trzy dni dla trzech kultur” – tak najkrócej można scharakteryzować festiwal – mówi Marek Bem.

W ciągu trzech dni we Włodawie koncertować będą soliści i zespoły, odbędą się spotkania naukowe, wystawy, spektakle teatralne. Wstęp na wszystkie imprezy festiwalowe jest bezpłatny. Szczegółowy program festiwalu można znaleźć na [www.wlodawa.pl](http://www.wlodawa.pl)

JOLANTA MASIEWICZ



Nr 216 (13.342)

8

KURIER LUBELSKI, SOBOTA-NIEDZIELA 15-16 WRZEŚNIA 2007

## ■ FESTIWAL TRZECH KULTUR WE WŁODAWIE

# Żydowski recital Aloszy Awdiejewa

**P**o trzykroć warto odwiedzić Włodawę. Od piątku trwa tam IX Festiwal Trzech Kultur odwołujący się do tradycji polskiej, prawosławnej i żydowskiej związanych integralnie z przeszłością tego regionu.

Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, organizator festiwalu, przygotowało nieustający ciąg atrakcji. Będą nocne iluminacje świetlne synagogi, kościoła i cerkwi, uliczne występy katarzyniarza i znakomitych klezmerów oraz kapeli podwórkowej, rzeźbiarskie i malarskie prezentacje poplenerowe, darmowe przejażdżki bryczkami, fotografowanie w starym stylu etc. Przy straganach pojawią się przedwojenne przekupki, otworzy swe pudło pucybut...

Oferta jest przebogata, wymienimy więc tylko sobotnią wystawę i prezentację multimedialną na temat starowierców, importowany z wschodniej granicy i zaplanowany na godz. 16 w cerkwi pw. Narodzenia NMP koncert pieśni prawosławnych w wykonaniu Chóru „Lira”



z Mińska, w synagodze przedstawienie teatralne „Ja jestem Żyd z wesela” firmowane przez Teatr Stary z Krakowa – o godz. 19. Sobotę zamyka tamże o 20.30 recital pieśni żydowskich w wykonaniu Aloszy Awdiejewa (na zdjęciu).

Niedziela rozpocznie się nabożeństwem. O godz. 9 w kościele pw. św. Ludwika mszy św. towarzyszyć będzie Chór Schola Gregoriańska Wyższego Seminarium Duchownego Zakonu Paulinów w Krakowie, a nabożeństwo w cerkwi pw. Narodzenia NMP połączone będzie z koncertem pieśni prawosławnych. Po mszy św. przewidziano warsztaty śpiewu prawosławnego.

Wydarzeniem dnia będzie zapewne o godz. 16.30 spektakl w kościele pw. św. Ludwika – „Pieśń o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły w wykonaniu Krzysztofa Kolbergera i kwartetu Prima Vista.

Festiwal zakończy w tym samym miejscu o godz. 19 koncert pieśni religijnych w wykonaniu Krakow Gospel Choir, prowadzonym przez Dunkę Leę Kjeldsen. Solistą będzie Wayne Ellington z Wielkiej Brytanii.

MG, FOT. PM



# Trzy kultury, trzy religie

**W**ielkie fotogramy w przedwojennym stylu na ulicach miasta witały miłośników Festiwalu Trzech Kultur we Włodawie, który w miniony weekend odbywał się już po raz dziewiąty.

Trzy dni, trzy religie, trzy kultury – to formuła włodawskiej imprezy. Ta najstarsza w kraju impreza nawiązująca do historycznej tradycji tolerancji i dobrego sąsiedztwa trzech kultur: chrześcijańskiej, prawosławnej i żydowskiej co roku zyskuje tysiące nowych entuzjastów. Niewielkie miasto tętni wtedy życiem.

Przechodniów zachwycało uliczne granie prawdziwego katarynia-

rza, kapeli podwórkowych i klezmerów. Były zachwalające swój towar przekupki uliczne, darmowe przejażdżki bryczkami, a nawet pucybut w cylindrze. Na bazarze festiwalowym stanęło kilkanaście stoisk handlowych z pamiątkami i wyrobami nawiązującymi do przedwojennej tradycji miasta.

– Zróżnicowanie festiwalowych imprez jest działaniem celowym, chodzi o to, by każdy mieszkaniec Włodawy i gość z zewnątrz znalazł coś dla siebie i uczestniczył w festiwalu – mówi Marek Bem, dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, a jednocześnie pomysłodawca i organizator festiwalu.

Na placu synagogałnym można było obejrzeć występy Teatru Żydowskiego i uczestniczyć w warsztatach tańca żydowskiego. W sobotę w cerkwi pw. Narodzenia NMP zachwycono się koncertem pieśni prawosławnych w wykonaniu Warszawskiego Chóru Międzyuczelnianego oraz chóru „Lira” z Mińska. Wieczorem oglądaliśmy spektakl „Ja jestem Żyd z wesela”, który wystawił Teatr Stary z Krakowa. Z recitalem pieśni żydowskich wystąpił Alosza Awdiejew. W niedzielę w kościele pw. św. Ludwika można było usłyszeć „Pieśń o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły w wykonaniu Krzysztofa Kolbergera i kwartetu Prima Vista.

JOLANTA MASIEWICZ, FOT. JM



**W PRZEDWOJENNYM KLIMACIE** Dziewczynki z wózkiem na włodawskiej ulicy.



**PUCYBUT**

*Kurier Lubelski nr 217 (13.343) z 17.09.2007*



TRZY KULTURY Włodawianie odliczają czas do następnego festiwalu

# Nikt nie pozostał obojętny



Muzycy z formacji Max Klezmer Band nawiązali kontakt z włodawską publicznością. W dosłownym tego słowa znaczeniu

■ **Chociaż proboszcz prawosławnej parafii Narodzenia NMP we Włodawie nie spóźnił się na koncert, wolnych miejsc już nie było. Wnętrze dawnej Dużej Synagogi było wypełnione do granic możliwości. Organizatorom pozostało zaprowadzić kszędza na piętro do babińca.**

JACEK BARCZYŃSKI

barczynski@dziennikwschodni.pl

Podobny zawód, jak ks. Ignaciuka, spotkał wielu innych gości festiwalu. Równym powodzeniem co koncert krakowskich klezmerów cieszył się także występ znanego już we Włodawie André Ochodlo, Niemca, który w Polsce śpiewa żydowskie piosenki i w Sopocie dyrekturuje Teatrowi im. Agnieszki Osieckiej. Wyczynem było także dostanie się na spektakl „Ja jestem Żyd z Wesela” w wykonaniu aktorów Teatru Starego w Krakowie, Jerzego Nowaka i Tadeusza Malaka.

– To już tradycja naszego festiwalu, że goście nawet na dwie godziny przed koncertem czy spektaklem starają się zająć dobre miejsca – mówi Marek Bem, reżyser imprezy i dyrektor Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. – W przeciwnym razie skazaliby się na oglądanie tego, czy innego scenicznego wydarzenia nie oko w oko z artystami, ale na ustawionym na zewnątrz telebimie.

Włodawska publiczność po latach obcowania z artystami najwyższej miary potrafi już doceniać ich kunszt i sceniczny talent. Nie boi się spontanicznie reagować na to, co dzieje się na scenie, czy też nagradzać muzyków bądź aktorów owacjami na stojąco. Tak, jak spotkało to krakowskich aktorów z Teatru Starego: André Ochodlo czy Aloszę Awdiejewa. Włodawianie po prostu nie mogli się z nim rozstać i czterokrotnie wywoływali go na scenę.

Jeśli Awdiejew rozgrzał festiwalową publiczność do czerwoności, to Krzysztof Kolberger, który w kościele św. Ludwika recytował utwór Karola Wojtyły „Pieśń o Bogu

ukrytym”, bądź Krakow Gospel Choir sprawili, że publiczność się wyciszyła. Podobny efekt towarzyszył także występom prawosławnych chórów z Warszawy i białoruskiego Mińska.

– I to właśnie cały nasz festiwal – cieszy się Bem. – Chodziło nam przecież o to, by przez trzy dni publiczność na przemian bawić, wzruszać i pobudzać do głębszej refleksji. Tak, aby nikt nie pozostał obojętny.

## O FESTIWALU POWIEDZIAŁ

**Andrzej Olborski, wicemarszałek województwa lubelskiego:**

► Festiwal mnie zafascynował. Całe nasze województwo zachowało wielokulturowe tradycje, ale we Włodawie skupiają się one jak w soczewce. Pierwszy raz udało mi się wziąć udział w tej imprezie i odniosłem wrażenie, że jej sprawcami i organizatorami są piękni, wrażliwi i ciepłi ludzie. Po tym, czym nas uraczyli widać, że kochają i czują swoje miejsce na ziemi. ●



# as ogony

# ński

ńczyk, który powetował sobie  
porażkę w ubiegłorocznych  
do sejmiku wojewódzkiego,  
e również tym razem. Praw-  
nie jednak dopiero z szóstego  
by osiągnąć znaczący wynik  
musiał sporo napracować. Ale

i dostał prawie 1100 głosów. Tym razem  
włodawskim kandydatem PO będzie Ma-  
rian Śpiewak. Były wieloletni dyrektor  
ZSZ i II LO wystartuje z pozycji 18.

Do końca nie wiadomo jeszcze na  
kogo postawi lewica. Największe szan-  
se na dobry wynik w LiD miałyby szanse

A: **1,80 zł** w tym VAT 0%

Kolejna odsłona Festiwalu Trzech Kultur

## Włodawa - wielka scena



Po rocznej przerwie włodawskie świątynie przez trzy dni znów  
były festiwalowymi scenami. Tym razem organizatorzy wpadli  
na pomysł, aby gości i uczestników festiwalu przenieść w lata  
dwudzieste i trzydzieste ubiegłego stulecia.

str. 16



Kolejna odsłona Festiwalu Trzech Kultur

# Włodawa - wielka scena



Po rocznej przerwie włodawskie świątynie przez trzy dni znów były festiwalowymi scenami. Tym razem organizatorzy wpadli na pomysł, aby gości i uczestników festiwalu przenieść w lata dwudzieste i trzydzieste ubiegłego stulecia.

Wrażenia były niesamowite. W scenarii miasta na czas festiwalu pojawiły się stylizowane na przedwojenne czasy targi i bazy. Na deptaku rola się od ulicznych przekupców, klezmerów i kapeli podwórkowych. Był warszawski katarzyniarz, pucybut, konne przejażdżki bryczką i przedwojennym motocyklem. Ogromne zainteresowanie wzbudzały dzieci i młodzież ucharakteryzowane na mieszkańców przedwojennej Włodawy oraz ekstrawaganckie panny, czyli Włodawianki w przebraniach z minionych czasów.

Festiwalowy program został tak ułożony, aby każdy z trzech dni był równie atrakcyjny, emocjonujący i bogaty. We Włodawie gościlo wielu znakomitych wykonawców. Był Teatr Stary z Krakowa,

Żydowski z Warszawy i Teatr Pantomimy „Mit” z Poznania. Swoją występną rolę również bardzo popularny artysta Ałosza Awdiejew i pamiętany z poprzedniej edycji Andre Ochodlo, na co dzień dyrektor Teatru im. Agnieszki Osieckiej w Sopocie. Wspaniałym wydarzeniem była recytacja utworu Karola Wojtyły „Pieśń o Bogu ukrytym” przez Krzysztofa Kolbergera w asyście kwartetu „Prima Vista”, występy zespołu „Max Klezmer Band”, czy mistrza żydowskiego dociupcu w osobie Janusza Horodniczego. Mocnym punktem festiwalu były jak zawsze koncerty prawosławnych chórów. Tym razem mieszkańcy podziwiali Warszawski Chór Młodzieżyucel-niany oraz chór „Lira” z Białorusi. Mnóstwo emocji wzbudziły również koncerty pieśni religijnych, których wykonawcami

byli: chór dziecięco-młodzieżowy „Promyczki” z Nowego Sącza i „Kraków Gospel Choir” z udziałem solisty Wayne Ellingtona z Wielkiej Brytanii.

Festiwalowi jak zwykle towarzyszyły sesje naukowe, tym razem dotyczące włodawskiej wsi z epoki nowożytnej i włodawskiej historii paulinów oraz wspaniałe wystawy. W poprzednich latach ekspozycje kolejno pokazywały narodziny, śmierć czy światło w katolicyzmie, prawosławiu i judaizmie. Tym razem poszczególne prezentacje były merytorycznie zbliżone. W plątek w małej synagodze otwarto

wystawę „Chasydzi włodawscy - czyli przedwojenni mieszkańcy Włodawy”, a tuż obok w wielkiej synagodze trwała prezentacja pt. „Kultura żydowska w plakacie polskim 1957-2007”. W sobotę muzeum pokazało kolejną wystawę obrazującą „Oblicza Cerkwi - staroobrzędowej”. Należy też wspomnieć o popołudniowej prezentacji prac IV Ogólnopolskiego Pleneru Malarstwa pt. „Nadbużańskie trzy kultury”, którą przez trzy dni festiwalu można było zwiedzać w parku sąsiadującym z cerkiewną świątynią.

Od początku organizatorem Festiwalu Trzech Kultur są pracownicy Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego na czele z dyrektorem Markiem Bemem. Po raz kolejny ich profesjonalizm został doceniony przez mieszkańców, którzy mimo nie sprzyjającej w sobotę i niedzielę pogody, tłumnie uczestniczyli we wszystkich festiwalowych prezentacjach.

Festiwal Trzech Kultur został obdany licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Otrzymał m.in. prestiżową nagrodę w IV edycji konkursu Polskiej Organizacji Turystycznej „Przebiśnię”. Organizatorzy byli również finalistami konkursu Fundacji Kultury Polskiej „Małe ojczyzny - tradycja dla przyszłości”. Muzeum otrzymało dyplom honorowy od rządu Izraela za ochronę dziedzictwa kultury żydowskiej w Polsce. Potwierdzeniem wysokiej rangi festiwalu jest również to, że włodawskie muzeum jest jedną z trzech instytucji w kraju, którą wpisano na listę projektów wybranych przez Narodowe Centrum Kultury do współfinansowania w ramach Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego w Polsce. Wyróżnienie to oznacza, że organizatorzy mają zapewnione pieniądze na przygotowanie kolejnej edycji imprezy.

Anna Cykier



## Mieszkańców Włodawy zapytaliśmy o wrażenia z Festiwalu III Kultur

**Zbigniew Dębicki:** - To jest megapomysł na Włodawę. Podczas tej imprezy wszystko kojarzy się z międzywojennym czasem i właśnie o to chodziło. Coś, co już dawno przeminęło, raz w roku powraca i to właśnie we Włodawie. Trzeba przyznać, że ta edycja jest wspaniała, impreza nabrała ogromnego rozmachu. Jestem zaskoczony. Z tego co słyszałem przyjezdni goście uważają, że nasz festiwal ma lepszy klimat niż ten w Łodzi, mimo że tam są cztery kultury, a tutaj tylko trzy. Wypada pogratulować dyrektorowi muzeum. Tak kreatywnego człowieka nigdy w tym mieście nie było i trudno będzie go zastąpić.

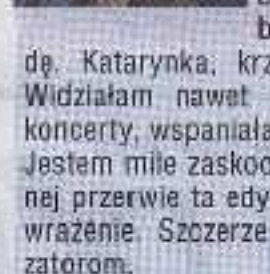


**Renata Krzywańska:** - Ta impreza to po prostu rewelacja. Jestem zachwyciona tym co się tutaj dzieje. Wspaniały bazar festiwalowy, mnóstwo historycznych akcentów, młodzież w strojach z lat dwudziestych i trzydziestych, katarzynka, przejażdżki konne, straganarze i ta cała otoczka sprawiają, że klimat jest niesamowity. Podobają mi się wszystkie, chociaż największy sentyment mam do kultury żydowskiej, bo jest mniej znana i nieco zapomniana. Ta impreza to same korzyści i dla mieszkańców i dla miasta. Szkoda jest tylko raz w roku.

**Anna Mazurek:** - Przyszedłem tutaj z uczniami klasy IV SP Nr 3, bo uważam, że takie imprezy są wspaniałą i niepowtarzalną lekcją historii. Nasze dzieci odległe międzywojenne czasy znają głównie z książek, filmów i opowiadań swoich dziadków. Niestety ludzi, którzy to pamiętają jest coraz mniej. Dlatego imprezy, które przypominają o tamtych wydarzeniach, o tamtej kulturze, o tradycjach i zabawach z tamtych lat są jak najbardziej wskazane i potrzebne. Nasze dzieci mogą poczuć ten klimat na własnej skórze. Tutaj jest wszystko na żywo. Bardzo mi się podoba.



**Bogumiła Kryjak:** - Fantastyczna impreza. Klimat wspaniały. Lata międzywojenne to był strzał w dziesiątkę. Pamiętam te czasy z opowieści, a tutaj można się poczuć tak jak by to było naprawdę. Katarzynka, krzyżujące kramarki. Widziałam nawet pucybuta. Piękne koncerty, wspaniała obsada aktorska. Jestem mile zaskoczona. Po tej rocznej przerwie ta edycja naprawdę robi wrażenie. Szczerze gratuluję organizatorom.



**Aneta Romaniuk i Izabela Korzyś:** - Przyjechaliśmy z klasą na wycieczkę specjalnie w czasie festiwalu. Mieszkamy w Kudrach koło Jabłonia. Do tej pory znaliśmy tę imprezę z folderów i opowiadań. W rzeczywistości jest sto razy fajniejsza. Najbardziej urzekł nas klimat przywołujący lata dwudzieste i trzydzieste. Te dzieci grające w harcele, porcelanowe lalki, kramy i katarzynka. Wspaniałe były również warsztaty z nauki żydowskiego tańca. Bardzo nam się podobało.

(not. an)





# Włodawa: IX Festiwal Trzech Kultur



Realny świat przeplatał się ze wspomnieniami przeszłości. Choćby na tej ławce...



Duże zainteresowanie budził kataryniarz i jego papuga

Prawosławie, judaizm i katolicyzm od wieków współistniały we Włodawie. Organizowany co roku przez Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego Festiwal Trzech Kultur o tej koegzystencji przypomina. Dlatego nieprzypadkowe jest logo festiwalu. Ze wspólnego pnia drzewka wyrastają trzy gałęzie w kolorze jasnej zieleni, ciemnej zieleni i niebieskim.

Trzydniowa impreza z roku na rok staje się coraz silniejszym magnesem dla turystów, a dla mieszkańców miasta okazją do lepszego poznania swoich korzeni. Każda edycja festiwalu ma swoją myśl przewodnią. Podczas tegorocznej imprezy organizatorzy położyli nacisk na okres przedwojenny. Dlatego każdy, kto w ostatni weekend odwiedził Włodawę, miał prawo poczuć się tak, jak gdyby przeniósł się w czasie. W całym mieście pojawiły się wielkoformatowe stare fotografie. Za ich sprawą mieszkańcy i goście niczym wehikułem czasu przenosili się z wieku XXI do początku ubiegłego stulecia. Jednak prawdziwą atmosferę przedwojennej Włodawy można było poczuć, zaglądając na targ na Solnej, czyli na deptak

przed muzeum. Tam nie zabrakło ani dorożek, ani kupieckich straganów, ani nawet kataryniarza i pacybuta. Mieszkańcy tak wczuli się w klimat, że wielu z nich nawet przebrało się w stroje z epoki. A fakt, że tegoroczna impreza „wyszła na ulicę”, publiczności bardzo się spodobała. – To bardzo dobry pomysł – mówili przechadzając się po Solnej. – Przez to festiwal nabrał więcej życia.

Festiwal Trzech Kultur, to także koncerty, warsztaty, wystawy i seminaria organizowane m.in. w trzech zabytkowych świątyniach miasta: zespole synagogałnym, cerkwi prawosławnej p.w. Narodzenia NMP oraz kościele św. Ludwika i sąsiadującym z nim klasztorem oo. Paulinów. Swobodą tradycją imprezy są recitale prawdziwych gwiazd. W tym roku we Włodawie gościł m.in. **Andre Ochodlo** i **Alo-sza Awdiejew**.

Ci, którzy nie zdążyli odwiedzić festiwalowej Włodawy, koniecznie powinni zarezerwować sobie na to czas w przyszłym roku. Naprawdę warto.

Joanna Sadowska



Kto by odmówił skorzystania z fachowej usługi pacybuta?



Prawdziwa podróż w czasie możliwa tylko we Włodawie



Uczestnicy warsztatów plastycznych przy pracy



# Niezapomniana podróż w czasie



Przechodnie nie żalowali monet, gdy na Solnej zagrała na skrzypcach 9-letnia Roksana



Gdzie tylko pojawiła się kapela podwórkowa „Taaka Paka”, tam zbierały się tłumy słuchaczy



Przy cerkwi można się było natknąć na wędrownego muzyka z lirą korbową



Kto dziś pamięta, jak grało się w klasy...



Festiwalowa publiczność jak zwykle nie zawiodła



Ewa Dąbrowska przyjechała do rodzinnego miasta, aby razem z ojcem Janem Pawłowskim wziąć udział w urządzonym im benefisie

## Włodawianka w Paryżu

Jan Pawłowski, włodawski rzeźbiarz, zapowiedział swojej córce Ewie, że da na mszę, aby tylko nie sda na rzeźbę.

Ta jednak postawiła na swoim i dostała się na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Kiedy jednak została już rzeźbiarką z dyplomem, zwróciła się ku malarstwu. W Wersalu ukończyła Szkołę Sztuk Pięknych i już z Francji do Polski na stałe nie wróciła.

– Paryż to miasto, które od lat przyciąga artystów z całego świata – mówi Ewa, po mężu Dąbrowska. – Bardzo trudno się tam wybić, czy choćby zwrócić na siebie uwagę. Trzeba naprawdę

dużo pracować i jak najczęściej wystawiać.

Próbkę twórczości pani Ewy zestawionej z rzezbami jej ojca włodawianie mogli podziwiać podczas urządzanego ojcu i córce benefisu. Na tę imprezę beneficjenci zaprosili liczne grono przyjaciół. Okazało się, że mają ich więcej, niż przypuszczali, gdyż sala Małej Synagogi po prostu pękła w szwach.

– W szkole nie lubiłam zajęć plastycznych – przyznała się swoim gościom pani Ewa. – Odstrecały mnie zadawane tematy typu „dzieci przeciwko wojnie”. Nie rozumiałam, jak coś takiego można przenieść na papier.

Pawłowski pamięta, jak kiedyś chciał poprawić pierwszą rzeźbę wykonaną przez córkę. Stanowczo mu tego zabroniła. Z czasem to on zaczął ją podpatrywać i radzić się. Z całą otwartością przyznaje, że pod względem artystycznym córka go przerosła i w żaden sposób nie chce, ani nie jest w stanie, już z nią konkurować. Po prostu jest z niej dumny.

Benefis Pawłowskiego był okazją do wyróżnienia go medalem „Za Zasługi dla Województwa Lubelskiego”. Taki sam zaszczyt spotkał także zaproszonego na benefis Stefana Sidoruka, autora nastrojowych książek o niegdysiejszym Polesiu. (JWA)



Na scenografie benefisu Jana Pawłowskiego i jego córki złożyły się ich rzeźby, grafiki i obrazy

FOT. JACEK BARCZYŃSKI



# Warsztaty z Machulską

**A**materska scena frenezji w ramach projektu „Rozwinąć skrzydła” miała na celu skłonić młodzież do aktywnego działania i rozbudzić w nich zdolność kreatywnego myślenia. W warsztatach aktorskich, pod takim hasłem, uczestniczyli uczniowie z I LO im. Tadeusza Kościuszki.

Zajęcia te były o tyle niezwykle, iż zostały poprowadzone przez „guru” w dziedzinie dramy – **Halinę Machulską**. Jako profesor i prezes szkoły aktorskiej zaaranżowała spotkanie na wzór zajęć ze studentami. Klimatu dodawało miejsce wspólnej pracy – sala główna żydowskiej synagogi, która stała się przestrzenią teatralną.

W ciągu dwóch godzin, w czasie których trwały warsztaty, młodzież z I LO poznała trudną sztukę improwizacji, tworząc

jednocześnie namiastki dramy na scenie. Uczniowie poznali także jak powstaje rola, jak ewoluuje i co kieruje działaniami aktora wcielającego się w daną postać. Machulska pokazała jak w najprostszy sposób dotrzeć do wiedzy i zrozumieć granę przez siebie osobowość. Podstawą ku temu jest pięć pytań odpowiadających pięciu poziomom świadomości: co robisz? dlaczego to robisz? co chcesz przez to osiągnąć? jakie masz wzorce? jaka jest twoja filozofia? Pytania te można odnieść również do codziennego życia. Dlatego też warsztaty nie były wyłącznie dobrą zabawą, lecz również cenną lekcją kreatywności, a także czasem, w którym można było spojrzeć na siebie z innej perspektywy.

AD

Supertydzień Nr 39 (307)  
z 24-30.09.2007

Włodawa i wieś nadbużańska w epoce nowożytnej

## Unikatowa publikacja o Włodawie

**W ubiegłym tygodniu wpadło w nasze ręce jeszcze ciepłe wydawnictwo książkowe o Włodawie i okolicach w historycznej perspektywie. Studia pod redakcją Marka Bema i Adama Duszka noszą nazwę „Włodawa i wieś nadbużańska w epoce nowożytnej”.**

Książka zawiera jedenaście szkiców, rozpraw, studiów i artykułów objętościowo i warsztatowo bardzo różnych. Łączy je jednak tematyka, która nawiązuje do historycznego ujęcia miasta Włodawy i okolicznych wsi widzianych przez pryzmat różnorodnej działalności - od XVI-wiecznej gospodarki terenów nadbużańskich aż po opis włodawskich Żydów na przełomie XIX i XX wieku.

Książka opisuje w naukowy lecz bardzo przystępny sposób koegzystencję wielu kultur, wiar i tradycji

mieszkańców Włodawy i okolic w historycznym ujęciu. Mówi o pięknie pogranicza. Jak napisał w słowie wstępnym Marek Bem: - *Jedno z zadań pogranicza polega na tym, aby region ten obronić jako pogranicze właśnie, w którym nie ma takiej dzielącej, izolującej granicy. Musimy się starać, aby właśnie taki mur nie zaistniał, gdyż byłoby to wbrew naturze. Europę ogarnia znoszenie granic. Pogranicze może odegrać w tym procesie bardzo poważną rolę.*

Może być istotnym regulatorem tych zmian.

230-stronicowa publikacja „Włodawa i wieś nadbużańska w epoce nowożytnej” już zdobyła wiele pochlebnych recenzji i znalazła uznanie wśród szerokiego grona fachowców.

Książka ukazała się nakładem Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego przy współudziale Radomskiego Towarzystwa Naukowego. (r)



## FANTASTYCZNY FESTIWAL

Festiwal Trzech Kultur jak co roku wywołał u mnie sporo wzruszeń i wspomnień. Tegoroczna formuła była naprawdę strzałem w dziesiątkę. Nasze małe miasteczko miało niepowtarzalny klimat. Klimat, który wydawałoby się odszedł bezpowrotnie. Ulice stylizowane na dawną Włodawę, taką jaką pamiętam z dzieciństwa, to dla mnie miłe wspomnienie. Gra w klasy, zabawa kołem...

Chciałam podziękować za pośrednictwem Waszej gazety organizatorom, za to, że przygotowali dla nas tak wspaniałą imprezę. Mam nadzieję, że tegoroczny eksperyment wejdzie na stałe do festiwalowego scenariusza.

Maria z Włodawy

Nr 39 (307) z 24-30.09.2007

super  
**tydzień**  
chełmski

Nowy Tydzień Nr 35 (104) z 27.08-2.09.2007



Laura Łącz we Włodawie

## Warsztaty z aktorką

Uczestnicy Powiatowego Ośrodka Wsparcia „Przystań” z Włodawy wzięli udział w warsztatach teatralnych ze znaną aktorką Laurą Łącz. Okazją ku temu był organizowany w mieście Festiwal Trzech Kultur.

Spotkanie odbyło się w Dużej Synagodze. Aktorkę Laurę Łącz, znaną m.in. z ról filmowych w serialach „Klan”, „07 zgłoś się” czy „Kryminalni” powitano gromkimi brawami. Dla uczestników Ośrodka „Przystań” była to niepowtarzalna lekcja doskonalenia umiejętności aktorskich pod fachowym okiem znakomitej artystki. Swoją dotychczasową pracę niepełnosprawni pokazali w specjalnie na tę okazję przygotowanym spektaklu pantomimicznym pt. „Zagrożony świat”. Przedstawienie oceniała aktorka, która jednocześnie udzieliła wielu cennych wskazówek. Stwierdziła, że bardzo podobą jej się gra młodych adeptów sztuki

teatralnej, ich mimika, stroje, muzyka i choreografia. - Nic dodać, nic ująć - powiedziała, gratulując wykonawcom.

Laura Łącz zaprezentowała również własne kostiumy teatralne oraz sposoby ich wykorzystywania. Z zainteresowaniem podziwiała prace rękodzieła artystycznego uczestników Ośrodka wystawione na kiermaszu podczas trwania festiwalu. Na zakończenie dokonała wpisu do kroniki z życia Ośrodka. Wykonano też pamiątkowe zdjęcie. Obiecała również spotkanie w przyszłym roku. (an)



Nocny Tytuł Nr 10 (109) z 1-7.10.2007

Telewizyjne wspomnienie  
Festiwalu Trzech Kultur

### Ulica Solna

Uczestnicy tegorocznego Festiwalu Trzech Kultur we Włodawie mają okazję przeżyć to wielkie wydarzenie jeszcze raz. Dzisiaj o godz. 7.20 TVP 2 wyemituje relację z imprezy zatytułowaną „Ulica Solna”. W ten sposób nawiązali do jednego z pomysłów organizatorów festiwalu, jakim było odtworzenie włodawskiej uliczki z okresu międzywojennego. Parkowała na niej luksusowa limuzyna, dzieci uganiały się z fajerkami, damy się przechadzały, żebrak wyciągał rękę po jałmużnę, katarzyniarz kręcił korbą, a przekupki zachwalały swój towar. (BAR)

Dziennik Północny Nr 250 (3.608) z 25.10.2007